Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 27 sierpnia 1938 Nr 234

Francja na rozdrożu

Nie znalazła się na nim dopiero dziś... Ostatnie lata, to — lata ostrych przesileń politycznych i gospod. Przesilenia te dały się szczególnie we znaki Francji za rządów „Frontu Ludowego". Objęcie steru państwa przez rząd Daladier, zdawało się, przyniesie przynajmniej chwilowe uspokojenie. Przewidywania te częściowo spełniły się. Przez lato mogli Francuzi odetchnąć. Mogli spokojnie wypoczywać wykorzystując letnie urlopy. Rząd nie trapił ich żadnymi enuncjacjami.

Nie dlatego jednak, żeby wszystko było w porządku... Okres letni jako wypoczynkowy nie sprzyjał temu, aby podejmować jakieś poważniejsze reformy.

ENUNCJACJA DALADIER.

Toteż z zaciekawieniem, jak informuje prasa francuska, oczekiwano zapowiedzianego przemówienia premiera Daladier. Powszechnie bowiem było wiadomo, że nie będzie to pogadanka bez większego znaczenia, lecz że premier Daladier uchyli przyłbicy i zapozna społeczeństwo ze swoimi zamiarami...

Tak też się stało. Premier Daladier nakreślił zasadniczą linię dalszego planu polityki gospodarczej rządu. A więc oświadczył przede wszystkim, że nie pójdzie na nową dewaluację — wiadomość b. miła dla wszystkich prawie Francuzów. Następnie podał do wiadomości, że jest przeciwny kontroli dewiz. Dalej, czarnymi kolorami malował sytuację międzynarodową. — Świat jest podminowany. Wszystkie państwa gorączkowo pracują i zbroją się. Pokój Europy zagrożony!... Tym samym i... bezpieczeństwo Francji!... (Uderzył w czułą dla Francuzów strunę). I Francja musi się zbroić. Ale słaba strona Francji, to jej polityka gospodarcza. Z handlem źle, dochód narodowy katastrofalnie spadł (w roku 1914 wynosił 38 miliardów franków w złocie, w r. 1931 — 49 miliardów, a w roku 1937 — 22 miliardy fr.), bezrobocie wzrosło (w lipcu ub. r. wynosiło 316 tys. a w lipcu br. — 353 tys.) Zwiększenie dochodu narodowego — oto droga ocalenia...

Co zrobić!? „Trzeba odpowiednio przystosować 40-godz. tydzień pracy. Dopóki sytuacja narodowa będzie tak naprężona jak obecnie, trzeba będzie pracować ponad 40 godzin, aż do 48 godzin..." — oświadcza premier Daladier.

REAKCJA.

I tu pękła bomba!... Zawrzało jak w ulu. — Mimo zastrzeżeń premiera Daladier, że broń Boże, nie ma na myśli zniesienia 40-godzinnego tygodnia pracy, a tylko jego modyfikację. Ze względu na ciężkie czasy... Ze względu na trudności gospodarcze, których w dotychczasowych warunkach nie da się przełamać.

Konsekwencje nie dały na siebie długo czekać. Premier Daladier po wieczornym przemówieniu zaledwie położył się do łóżka, zaledwie zasnął, a tu telefon: W prezydium rady ministrów nieoczekiwani goście: minister robót publicznych Frossard oraz minister pracy Ramadier. Z... dymisją!

Nie podzielają programu premiera Daladier...

Dymisja dwóch ministrów nie wywołała jednak wielkich komplikacyj. W ciągu czterech godzin kryzys zażegnano. Opróżnione miejsca zajęli nowi ministrowie.

Gorzej z dalszymi „przyjaciółmi". Socjaliści, komuniści i Generalna Konfederacja Pracy uderzyła na alarm! Organ Bluma, „Populaire" stwierdza z „ubolewaniem", że konsekwencją mowy Daladier musi być „rozdźwięk" między rządem a socjalistami. Komunistyczna „Humanite" zagroziła rządowi „mobilizacją całej lewicy i mas robotniczych" C. G. T. wypowiedziała się w sposób kategoryczny przeciwko „zamachowi" na 40-godzinny tydzień pracy.

Nic dziwnego, że w tych warunkach sytuacja rządu premiera Daladier oceniana jest jako bardzo poważna.

BEZ WYJŚCIA!?

Co zrobi premier Daladier? — oto pytanie, które staje przed nami. Sytuacja, zdawałoby się, jest bez wyjścia... Z jednej strony katastrofalny stan gospodarczy kraju; z drugiej niewyraźna sytuacja polityczna. — Przytoczyliśmy cyfry spadku dochodu narodowego i wzrostu bezrobocia. Jest to konsekwencją ograniczania sił produkcyjnych Francji na skutek wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. Ograniczenie to powoduje spadek produkcji (mniej więcej o 15 proc.), podraża ją, obniża zdolność konkurencyjną przemysłu francuskiego na rynkach zagranicznych. Należy nadmienić. że Francja jest jedynym państwem obok Meksyku, gdzie obowiązuje 40-godzinny tydzień pracy, że inne państwa na skutek kolosalnych zbrojeń i związanych z tym wydatków nie tylko nie myślą o naśladowaniu Francji, ale nawet przedłużają czas pracy.

Motywy podane przez premiera Daladier przemawiają do rozumu i rozsądku Francuzów. Ale zdaje się, że obecnie rozsądek nie decyduje. Na przeszkodzie stoi rozgrywka między socjalistami a komunistami. Ci ostatni nie mają nic do stracenia. W ich partyjnym interesie leży wykorzystać każdy moment, aby odnieść masom, że tylko oni stoją na straży ich interesów i w ten sposób odciągnąć robotników od partii socjalistycznej. Obrona 40-godzinnego tygodnia pracy, to — potężny atut propagandowy. Ten atut komuniści chcą wygrać.

Socjaliści przyznają w duchu słuszność premierowi Daladier, ale boją się agitacji komunistycznej. Nie są w stanie jej się przeciwstawić. Dlatego przechodzą do opozycji...

Czy rząd premiera Daladier padnie? Trudno dać na to pytanie odpowiedź. Może będzie trwał, o ile zrezygnuje z poddawania korekturze 40-godzinnego tygodnia pracy. Nie należy się jednak łudzić, aby wysiłki jego mogły Francję wyprowadzić z bezdroża, na którym się znalazła...

K. T.

Ostatnie godziny pobytu regenta Horthy'ego w Niemczech

Berlin, 26. VIII. (PAT). Dziś o godz. 9.30, w ostatnich godzinach swego pobytu w Niemczech, regent Węgier admirał Horthy udał się do Poczdamu, gdzie zwiedził zamek Sanssouci oraz kościół garnizonowy. Na grobie Fryderyka Wielkiego regent złożył wspaniały wieniec.

W Poczdamie regenta Horthy'ego spotkała miła niespodzianka. Spośród zgromadzonej publiczności podeszła do regenta 80-letnia staruszka, niejaka p. Gens, która była wychowawczynią regenta Horthy'ego w latach jego dzieciństwa, a która chciała pozdrowić swego wychowanka, stojącego dziś na czele królestwa Węgier. Regent, tym niespodziewanym spotkaniem był wielce wzruszony i szczerze uradowany, czemu dał wyraz w rozmowie ze swą byłą wychowawczynią.

Około godz. 11.30 regent Węgier, pani Horthy i towarzysząca im świta powrócili do Berlina.

Za udzielanie pomocy terrorystom burzą domy

Jerozolima, 26. VIII. (PAT). Ogłoszony został oficjalny komunikat, z którego wynika, iż szereg domów w mieście Dżenin ma ulec zniszczeniu. Saperzy przystąpili do niszczenia domów we czwartek (t. zn. 25 bm.). Komunikat wyjaśnia, iż zarządzenie to zostało wydane dla ukarania ludności miasta, która udzielała pomocy terrorystom.

W Akko sąd wojskowy skazał wczoraj na karę śmierci jednego Araba.

Bardzo naprężona sytuacja w Jaffie

Jerozolima, 26. VIII. (PAT). Dziś rano dokonano zamachu bombowego w Jaffie. Na targu arabskim w tłum rzucono bombę o wielkiej sile wybuchowej. Według ostatnich wiadomości, skutkiem wybuchu bomby na tutejszym rynku zginęło 20 osób, a 40 odniosło rany.

* * *

Jaffa, 26. VIII. (PAT). Z powodu zamachu bombowego na targu warzywnym w Jaffie zapanowało wśród ludności ogromne wzburzenie. — Wszystkie sklepy zostały zamknięte. Tłum zaatakował bank żydowsko-angielski, wskutek czego ściągnięto posiłki policyjne. Sytuacja uważana jest za bardzo naprężoną.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział V Karny, Dnia 22 sierpnia 1938 r. Sygn. V. Pr. 81/38. Sąd Okręgowy, Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 18 sierpnia 1938 r. L. B. II/2/b 255/38 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 225 z daty 18 sierpnia 1938 r. z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1 pt. „O. Z. N." roztacza opiekę nad wsią" w ustępie od słów „Tymczasem wybory" do słów „i kiełbasy p. Starosty", od słów „Monopol strzeżony przez" do słów „i będzie klęską wsi", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 i 127 k. k. — II Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. — Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz — podpis nieczytelny.

Czechosłowacja szuka nowej podstawy do dalszych rozmów z Henleinem

Praga, **26.** *VIII.* (PAT). *Wyjazd członka misji lorda Runcimana Ashtena Gwatkina do Londynu oraz jego rozmowy z Halifaxem nie przestają wzbudzać największego zainteresowania w tutejszych kołach politycznych.* Rozpowszechniane przez niewiadome źródła pogłoski na terenie praskim o rzekomych projektach organizacji terytorialnej Czechosłowacji w sposób, który umożliwić by miał następnie przygotowanie terenu dla pewnego rodzaju autonomii, jest komentowane przez koła poinformowane, jako swego rodzaju akcja przygotowawcza rządu czeskiego. Jak przypuszczają, rząd czeski, widząc nieubłaganą konieczność poczynienia dalszych ustępstw, w ten sposób zaczyna powoli przygotowywać opinię publiczną, która dotychczas trzymana była w przekonaniu, że odrzucony przez SDP projekt statutu jest ostatnim ustępstwem rządu. *Obserwacje lorda Runcimana czeskiej rzeczywistości oraz niekorzystne dla Czechosłowacji nastroje na zachodzie wpływają deprymująco na nastroje czeskich czynników decydujących.* — *W wynurzeniach kół urzędowych słychać nutę pesymizmu i determinacji i daje się wyczuć dążenie do poszukiwania nowej podstawy dalszych rozmów z Henleinem.*

Henlein znów się spotka z Hitlerem

Praga, 26. VIII. (PAT), Stronnictwo Niemców sudeckich wyśle na kongres Niemców zagranicznych w Stuttgarcie specjalną delegację pod przewodnictwem Henleina, który jest prezesem związku Niemców zagranicznych. *Po kongresie Henlein ma się udać do Berlina i do Berchtesgaden, gdzie ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera.*

Jeszcze o znaczeniu ks. Hlinki dla Słowaków

Bratislawa, 26. VIII. (PAT). Centralistyczny „Slovensky Denik“ zamieścił obszerny artykuł wstępny o roli, jaką w narodzie słowackim odegrał ks. Hlinka, stwierdzając, że *zgon jego zamyka jedną epokę historii słowackiej.* Przez jego śmierć Słowacy ponieśli niepowetowaną stratę, tym dotkliwszą, że nastąpiła ona w chwili bardzo ciężkiej dla Słowaków, gdy ze wszystkich stron piętrzą się coraz to nowe trudności i niebezpieczeństwa. Naród słowacki stracił silny filar, podtrzymujący gmach jego bytu narodowego, filar, którego nie można obecnie zastąpić. Dlatego też wśród Słowaków zapanowała niepewność i bezradność oraz obawa co do rozwoju wypadków w przyszłości. Po zgonie ks. Hlinki tym bardziej obowiązuje Słowaków jego apel do jedności i współpracy i napięcia wszystkich sił w kierunku zabezpieczenia swego bytu narodowego.

Dążenie Niemiec do ekspansji gosp.

Stambuł, 26. VIII. (PAT). Agencja Anatolijska donosi z Berlina, że minister gospodarki Rzeszy Niemieckiej zwiedzi w drugiej połowie września b. r. Węgry, Jugosławię, Bułgarię i Turcję. Podróż ta — jak przypuszczają — znajduje się w związku z dążeniem Niemiec do spotęgowania swej ekspansji gospodarczej w krajach Europy południowo-wschodniej.

Japonia uchyla się od odpowiedzialności

za zestrzelenie samolotu należącego do amer.-chińskiego towarzystwa

Hankou, 26. VIII. (PAT). Oficjalnie komunikują, iż w środę 24 bm. rano chiński samolot handlowy należący do linii powietrznej „China National Aviation Corporation“, podążający z Hongkongu do Chungkingu został zaatakowany przez samoloty wojskowe japońskie. Samolot został uszkodzony i spadł. **Ogień japońskich karabinów maszynowych, który trwał nadal, zniszczył go całkowicie.** Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana. **Z wyjątkiem 1 czy 2 osób, wszyscy inni pasażerowie zginęli. Pilot, według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, ocalał.**

Tokio, 26. VIII. (PAT). Rzecznik ministerstwa spraw zagran. oświadczył, iż **Japonia uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za zestrzelenie chińskiego samolotu pocztowego, kursującego na linii Hongkong—Hankou.** Samolot, który należał **do chińsko-amerykańskiego towarzystwa komunikacji lotniczej, przelatywał ponad terenem, który rząd japoński już w dn. 21 lipca określił jako teren wojenny.** Poza tym praktycznie niemożliwe jest ustalenie cywilnego charakteru nieznanego samolotu, będącego w locie. Zestrzelony aparat oznaczony był znakami rozpoznawczymi nie dość wyraźnie, a pilot z chwilą ukazania się japońskich samolotów marynarki, tak pokierował maszyną, iż wydało się to wybitnie podejrzane. Japonia, jak stwierdził rzecznik ministerstwa spraw zagran., gotowa jest chronić interesy państw trzecich w komunikacji lotniczej, jednak nastręczają się poważne trudności w wypadku, gdy komunikacja powietrzna odbywa się ponad terenem działań wojennych. W tym wypadku trudno jest udzielić gwarancji na bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

——x——

Nota St. Zjedn. do rządu meksykańskiego

w sprawie wywłaszczeń

Waszyngton, 26. VIII. (PAT). Departament stanu ogłosił tekst noty, wręczonej 22 bm. rządowi meksykańskiemu w sprawie wywłaszczenia obiektów rolnych w Meksyku, stanowiącej własność obywateli Stanów Zjednoczonych. W nocie tej Cordell Mull **żąda** wypłacenia odszkodowań wywłaszczonym obywatelom amerykańskim w wysokości, jaką ustali komisja mieszana. W razie, gdyby w komisjach mieszanych nie doszło do porozumienia, poszczególne wypadki wypłaty odszkodowań winny być rozpatrzone przez specjalnie powołanych bezstronnych arbitrów, w myśl traktatu, zawartego w Gondra.

——oOo——

Jesienne manewry floty brytyjskiej

zakrojone na wielką skalę

Londyn, 26. VIII. (PAT). Admiralicja brytyjska ogłasza, iż wkrótce rozpoczną się wielkie manewry jesienne floty brytyjskiej. Flota złożona z pięciu pancerników, 6 krążowników, 3 awiomatek, 3 flotylle torpedowców i łodzie podwodne, opuszczą swe bazy 6 września i w ciągu dni następnych. Powrót do baz morskich okrętów biorących udział w manewrach nastąpi 17 listopada. Większość statków będzie się znajdowała od 9-go września do 25 października w pobliżu Invergordon, od 13—25 października w pobliżu Scapa, a od 26 października do 14 listopada w pobliżu Rosyth.

Londyn, 26. VIII. (PAT). Z listy okrętów, jaką opublikowała admiralicja, okazuje się, że w jesiennych manewrach floty weźmie udział niemal cała Homme Fleet. W portach szkockich, stanowiących bazy floty brytyjskiej — Rosyth, Scapa i Invergordon — zgromadzą się okręty, a we wrześniu i październiku odbędą się manewry. Do swych portów macierzystych okręty Home Fleet powrócą w końcu października lub początku listopada.

——oOo——

Kronika telegraficzna

LONDYN — Pływaczka niemiecka Wendell, która wczoraj rozpoczęła z przylądka Gris Nez próbę przepłynięcia kanału, przybyła dzisiaj rano na plażę w Dover, przepłynąwszy kanał La Manche w ciągu 15 godz. 25 minut.

PORTO ALEGRE — Donoszą z Rio de Janeiro, że podczas lotu samolotu wojskowego z Rio de Janeiro do Campinas kruk zaatakował samolot i wpadając pod śmigę, spowodował jej pęknięcie. Lotnik nie stracił zimnej krwi i lądował szczęśliwie.

PARYŻ — Do Pragi przybyła samolotem pani Margareta Fairwether, córka lorda Runcimana.

——oOo——

O czym będzie radzić Liga Narod.

Genewa, 26. VIII. (PAT). Ogłoszony przez sekretariat Ligi Narodów porządek obrad zgromadzenia, które otwiera się 3 września, zawiera większość spraw o charakterze technicznym i gospodarczym i administracyjnym. Sprawy polityczne zajmują drobną część porządku obrad. Wymienić wśród nich należy: raport komisji specjalnej z prac nad reformą paktu Ligi Narodów oraz sprawozdania i ankiety w sprawach dotyczących ograniczenia zbrojeń.

W punkcie 9-ym porządku obrad znajduje się sprawa wyboru członków Rady Ligi Narodów. Jak wiadomo, w r. 1926 Zgromadzenie Ligi Narodów postanowiło wybrać co roku trzech członków niestałych Rady Ligi na przeciąg trzech lat. W roku 1938 wygasają mandaty Polski, Rumunii i Ekwadoru, nie jest jeszcze wiadomym czy Polska zgłosi ponownie swą kandydaturę na członka Rady Ligi.

Katastrofalna powódź na Dolnym Śląsku

Wrocław, 26. VIII. (PAT). Ostatnio ulewne deszcze spowodowały wylewy rzek w różnych częściach Dolnego Śląska. *W Kładzku (Glatz) szereg ulic stoi pod wodą.* Zalany został m. in. dworzec kolejowy. Zmobilizowane zostały oddziały wojskowe, policyjne i straży ogniowej, niosące pomoc ludności w zagrożonych runięciem domach. *Wysokość poziomu wody na ulicach sięga metra.* W powiecie Frankenstein woda zniosła mosty. W Waldenburg — Weisenstein obsunęła się ziemia do głębokości 10 mtr na dużej przestrzeni. Wielu domom grozi zawalenie. *Szkody materialne są bardzo duże.*

Katastrofa samolotowa podczas uroczystości w Cordobie

Buenos Aires, 26. VIII. (PAT). W czasie uroczystości ku upamiętnieniu 88 rocznicy śmierci bohatera narodowego generała San Martin, wydarzyła się w mieście Cordoba katastrofa lotnicza. Biorący udział w uroczystościach samolot wojskowy uderzył o kopułę jednej z wież kościoła księży Jezuitów i spadł na gmach uniwersytetu. Samolot został doszczętnie zdruzgotany. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli na miejscu.

——oOo——

Giełda warszawska

Warszawa, **26.** *VIII.* (Tel.): *Giełda dewizowa.* Holandia 290.60, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.75, Gdańsk 100.00, Londyn 25.91, Mediolan 27.96, Nowy Jork 5.30¾, Paryż 14.55, Praga 18.30, Sztokholm 133.60, Zurych 121.70, marka niemiecka sprzedaż 94.00, kupno 91.00.

Akcje: Bank Polski 125, Węgiel 35½, Ostrowieckie 64½, eks kupon, Starachowice 43¾—43½. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 86¼, 3 proc. inwestycyjna II em. 85½, 4 proc. dolarowa 43¼, 5 proc. konwersyjna 70, 4½ proc. wewnętrzna $67\frac{3}{8}$, 4 proc. konsolidacyjna 67¼. Tendencja niejednolita.

Daladier wyjaśnia swe stanowisko

w sprawie czasu pracy

Paryż, 26. VIII. (PAT). Dzisiaj rano na posiedzeniu grupy radykałów socjalnych premier Daladier wygłosił przemówienie, w którym wytłumaczył przyczyny, które go skłoniły do oświadczenia, iż ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy musi być przystosowana do wzrastających z każdym dniem potrzeb obrony narodowej, zważywszy na obecny stan Europy oraz na konieczności wynikające ze stanu finansów publicznych i stosunków gospodarczych.

Daladier ponownie oznajmił, iż nie zamierza nic dodać do przemówienia, które wygłosił w ub. niedzielę, podobnie jak nie zamierza nic z tego, co powiedział, cofnąć.

Mówca przypomniał, iż 40-godzinny tydzień pracy nie istnieje nigdzie na świecie poza Francją i Meksykiem.

Na licznych zebraniach międzynarodowego biura pracy nie uczyniono nic w celu szybkiego rozszerzenia obowiązującego we Francji 40-godzinnego tygodnia pracy na inne kraje.

Czyż miało to być powodem do odwołania ustawy lub jej zawieszenia — zapytał Daladier, dodając, iż tego nie myśli i nic podobnego nie mówi. Z całą siłą pragnie jedynie podkreślić — 1) że sytuacja międzynarodowa wymaga, aby we wszystkich przedsiębiorstwach pracujących dla obrony narodowej można była wprowadzić dodatkowe godziny pracy, konieczne do wykonania programu zbrojeń, godziny te byłyby opłacane podług wyższej taryfy, 2) obrona franka i odbudowa finansowa, podobnie jak w walkach przeciwko ciągłemu wzrostowi kosztów życia wymagają wzrostu produkcji.

Licząc na poparcie robotników i pracodawców, Daladier podkreślił, iż ustawy społeczne winny być szanowane.

Przemówienie swe zakończył, zwracając się do członków grupy radykalno-socjalnej, by udzielili mu całkowitego zaufania.

Prosząc o poparcie wszystkich republikanów, Daladier prosił, by zrozumiano, iż chwila obecna nie jest stosowną do pustych polemik, lecz wymaga śmiałych decyzji.

* * *

Paryż, 26. VIII. (PAT). Grupa radykalno-socjalna uchwaliła jednomyślnie zaufanie premierowi Daladier.

Premier syryjski Dzemil Mardam w Paryżu

Paryż, 26. VIII. (PAT). Premier syryjski Dzemil Mardam przybył do Paryża z Aix-les-Bains. Po przyjeździe Dzemil Mardam oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest niezmiernie zadowolony z możliwości nawiązania bezpośredniego kontaktu z rządem francuskim i wskazał, że wizyta jego ma na celu ostateczne przedyskutowanie przed wprowadzeniem w życie traktatu, podpisanego w r. 1936 pomiędzy rządem syryjskim a rządem francuskim. Premier syryjski omówi również z ministrem spraw zagranicznych Francji wszystkie sprawy, interesujące oba kraje. Jutro premier Dzemil Mardam odbędzie pierwszą rozmowę z ministrem Bonnetem.

Wyniki polskich zawodów lotniczych

Warszawa, 26. VIII. (PAT). **Dziś kierownictwo krajowych zawodów lotniczych ustaliło wyniki zawodów.** W kwalifikacji zespołowej wyniki są następujące: 1) aeroklub lwowski 80.1 pkt., 2) aeroklub warszawski — 76.7 pkt., 3) aeroklub śląski — 73.5 pkt., 4) aeroklub krakowski — 73.4 pkt., 5) aeroklub poleski — 66.5 pkt., 6) aeroklub wileński — 63.2 pkt., 7) aeroklub łódzki — 62.6 pkt., 8) aeroklub gdański — 62.6 pkt., (posiada więcej punktów karnych niż aeroklub łódzki), 9 aeroklub poznański 30 pkt. W kwalifikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajęła załoga z aeroklubu warszawskiego: pilot Abramski i obserwator inż. Stronczyński, uzyskując 89.7 pkt., 2) załoga z aeroklubu krakowskiego: pilot Pietrzyk i obserwator inż. Żurek — 85.9 pkt., 3) załoga z aeroklubu warszawskiego: pilot Kamecki i obserwator Turowicz 85 pkt., 4 załoga z aeroklubu śląskiego: pilot Kasprowski i obserwator Gawęda — 84.4 pkt., 5) załoga z aeroklubu lwowskiego: pilot Zwoliński i obserwator Kozioł — 83.2 pkt.

———:oOo:———

Przed lotem stratosferycznym

Warszawa, 26. VIII. (PAT). **Łącznie z wykańczaniem przyrządów naukowych do badania promieni kosmicznych w czasie lotu stratosferycznego, sekcja promieni kosmicznych rady naukowej lotu ustaliła zakres pomiarów, jakie mają być dokonane w czasie lotu. Obejmą one wizualne pomiary natężenia promieni kosmicznych z pomocą jednocześnie dwóch komór jonizacyjnych, wypełnionych różnymi gazami, oraz pomiary kierunkowości promieni z pomocą samorejestrujących liczników Geigera.**

———:oOo:———

Naczelnym dyrektorem Pol. Radia minister Konrad Libicki

Warszawa, 26. VIII. (PAT). **Na posiedzeniu rady nadzorczej Polskiego Radia w dniu 25 sierpnia 1938 r., został wybrany dyrektorem naczelnym Polskiego Radia minister Konrad Libicki, dotychczasowy prezes rady nadzorczej spółki akcyjnej Polskie Radio.**

* * *

Warszawa, 26. VIII. (PAT). **Na dzisiejszym zebraniu rady nadzorczej Polskiego Radia, prezesem rady wybrany został inż. Antoni Krzyczkowski, dyrektor departamentu technicznego Ministerstwa Poczt i Telegrafów.**

Ścisła kontrola młynów

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik do wszystkich brygad kontroli skarbowej w sprawie wykonywania ustawy o środkach finansowych na popieranie wytwórczości rolnej. Organom kontroli skarbowej powierzono czuwanie nad ściąganiem opłat od mąki i kaszy. **Nadzorowi podlegać będą wszystkie zakłady przemiału zboża oraz zakłady sprzedaży mąki i kaszy,** które wykupują świadectwa przemysłowe od I do V kategorii. **Kontrola może się odbywać zarówno w dzień, jak i w nocy.** Ma się jej dokonywać w sposób nieuciążliwy dla kontrolowanych i nie przeszkadzający normalnemu biegowi pracy. W szczególności **zwrócona będzie uwaga na przewóz mąki na kolejach i drogach kołowych,** by nie dopuścić do przedostania się do sprzedaży mąki i kaszy przeznaczonej dla własnych potrzeb gospodarstw rolnych. Na terenie całego kraju sporządzone będą dokładne wykazy zakładów przetwórczych zboża i mąki oraz miejsc sprzedaży mąki i kaszy. Urzędnicy kontroli skarbowej zapoznają się z techniką przemiału zboża. Wobec wprowadzenia od 5 września opłat od mąki, cechy piekarskie wystosowały do władz administracyjnych petycje o ustalenie nowej kalkulacji cen pieczywa.

Nowa umowa gospodarcza niemiecko-polska

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o nowej umowie gospodarczej polsko-niemieckiej, która wchodzi w życie 1 września i obowiązywać będzie do 28 lutego 1941 r. z prawem dalszego jej przedłużenia. — **Wszelkie rozrachunki we wzajemnej wymianie i regulowanie należności odbywać się będzie w Polsce wyłącznie za pośrednictwem polskiej instytucji rozrachunkowej,** a w Niemczech wyłącznie za pośrednictwem niemieckiej kasy rozrachunkowej.

PRZEBIEG POGODY W DNIU 27 B. M.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, w zachodn. części kraju dużym, na pozostałym obszarze stopniowo malejącym. Skłonność do burz i przelotnych deszczów. Zwłaszcza na południu. Temperat. około 20 st., słabe wiatry z kierunków zmiennych z przewaga południowo-wschodnich.

Rozprawa apelacyjna Jedlińskiego we wrześniu

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Agencja Agrarna donosi ze Lwowa, że tamtejszy Sąd Apelacyjny wyznaczył na 28 września b. r. termin rozprawy przeciwko Wiktorowi Jedlińskiemu, członkowi Rady Naczelnej i wicepr. Stron. Ludowego w Jarosławiu. P. Jedliński przebywa w areszcie śledczym od 20 sierpnia 1937 r. W czerwcu b. r. Sąd Okr. w Przemyślu skazał go na 18 miesięcy więzienia. **Obecnie Jedliński wniósł zażalenie z powodu niewyznaczenia rozprawy apelacyjnej i skutkiem tego zażalenia przyspieszono wyznaczenie rozprawy apelacyjnej** i zawiadomiono w dniu 22 sierpnia obrońców oskarżonego o jej terminie.

Członkowie międzynar. parlamentu ekonom. zwiedzą Polskę

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Na międzynarodowy parlament ekonomiczny, który rozpocznie się 5 września w Warszawie, Polska przygotowała szereg referatów. M. in. sen. Fudakowski będzie mówił o konieczności międzynarodowego porozumienia producentów rolnych. **Po obradach kongresu w Warszawie, odbędą się wycieczki jego uczestników do różnych miejscowości kraju, m. i. do Łodzi, Krakowa, Zakopanego i Gdyni.**

Nowy rektor Polskiej Misji Katol. w Londynie

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Donoszą, że rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Londynie mianowany został **ks. Wład. Staniszewski,** dotychczasowy kierownik biura kancelarii prymasowskiej.

Wileńska pielgrzymka u trumny św. Andrzeja Boboli

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Do trumny św. Andrzeja Boboli w Warszawie przybyła dziś pielgrzymka z Wilna, licząca przeszło 500 osób, prowadzona przez 4 księży. Dla pielgrzymki odbyła się Msza św. w kaplicy OO. Jezuitów, gdzie spoczywa trumna z relikwiami św. Andrzeja Boboli.

Przybytek O. Z. N.

Warszawa, 26. VIII. (Tel.). W ostatnich dniach zgłosiło akces do Koła Parlametarnego OZN 7 posłów, którzy dotąd nie należeli do żadnej grupy parlamentarnej. Są to prawdopodobnie ci posłowie, którzy należeli do organizacyj terenowych OZN, a dotąd nie byli członkami Koła.

Powrót mec. Gralińskiego z zagranicy

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Po dwumiesięcznym pobycie za granicą, przeważnie we Francji, powrócił do kraju przez Czechosłowację członek Nacz. Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego, mecenas dr Graliński. P. Graliński odbył szereg **rozmów politycznych** podczas swego pobytu za granicą.

Wywczasy polskich dygnitarzy na Litwie

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Poseł polski w Rydze p. Kłopotowski wyjechał na urlop do Litwy. Na Litwie spędza także wywczasy prezydent Warszawy p. Starzyński. Bawi on w nadmorskiej Połądze.

Śledztwo w sprawie „Feniksa“ na ukończeniu

Warszawa, 26. VIII. (Telef.). Na ukończeniu jest trwające od blisko 2 lat śledztwo w głośnej aferze koncernu ubezpieczeniowego „Feniks“, łączącej się z milionowymi nadużyciami, dokonanymi w centrali koncernu w Wiedniu. **W Polsce w związku ze sprawą „Feniksa“ pociągniętych będzie do odpowiedzialności karnej 6 osób z adwokatami Baslerem i Gutmanem na czele.** Oskarżeni przebywają na wolności za wysokimi kaucjami.

Zamachowiec w Jaffie miał wspólników

Jerozolima, 26. VIII. Po wybuchu bomby na rynku w Jaffie rozległy się strzały rewolwerowe. — **Targ był niezwykle liczny z powodu zbliżających się świąt muzułmańskich. Tłumy ogarnęła straszliwa panika.** Przerażeni przekupnie i kupujący rzucili się w ciasne uliczki, przewracając stragany i tratując się wzajemnie. Przestraszone hukiem zwierzęta pociągowe poczęły zrywać się przez tłum, przewracając ludzi i raniąc ich kopytami. **Bombę zrzucić miał z dachu jakiś osobnik przebrany w strój arabski. Miał on niewątpliwie wspólników, którzy poczęli strzelać po wybuchu bomby, by ułatwić ucieczkę zamachowcowi. Na rynek nadjechały wojskowe karetki angielskiego Czerwonego Krzyża i poczęły opatrywać rannych oraz odwozić zwłoki zabitych. Policja otoczyła miejsce zamachu i przeprowadziła skrupulatne badania w okolicznych domach. Pewne poszlaki wskazują, że bomba była zagranicznego pochodzenia. Na trop zamachowców nie natrafiono. Krwawa masakra na rynku wywołała wstrząsające wrażenie w całej Jaffie.**

———oOo———

Wiadomości z kraju

Nominacja przewodniczącego Komisji Opiniującej o użyciu opłat zbożowych

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych powołał **p. Felicjana Lechnickiego,** senatora i prezesa lubelskiej Izby Rolniczej, na przewodniczącego Komisji do Opiniowania o użyciu środków finansowych, gromadzonych z tytułu poboru opłat od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej.

Imponujące uroczystości ku czci Bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie

W Jędrzejowie zakończyły się wielkie uroczystości, trwające 8 dni, ku czci bł. Wincentego Kadłubka. Codziennie liczne rzesze wiernych, nawet z odległych okolic, zapełniały olbrzymią świątynię, biorąc udział w nabożeństwach i słuchając podniosłych nauk na aktualne tematy, które wygłaszał O. Bonawentura z zakonu OO. Pijarów z Krakowa. Równocześnie tysiące penitentów oblegało konfesjonały i przystępowało do Stołu Pańskiego. Podczas tych ośmiu dni najwspanialej wypadła ubiegła niedziela. Z powodu bardzo licznego napływu wiernych (około 20 tys.) zostały odprawione dwie pontyfikalne Sumy: jedną na obszernym placu kościelnym przy Grocie Matki Boskiej odprawił **ks. biskup Kubicki** z Sandomierza, a drugą w kościele **ks. infułat Tomasik** z Kazimierzy W. Po Sumie tradycyjnym zwyczajem odbyła się wielka procesja z relikwiami bł. Wincentego Kadłubka.

Należy też zaznaczyć, że z tą uroczystością zbiegły się w tym roku jeszcze dwa inne obchody: **25-lecie założenia parafii bł. Wincentego Kadłubka** oraz **30-lecie kapłaństwa proboszcza tejże parafii, ks. prałata St. Marchewki.** Obchody te jednak miały przebieg bardzo skromny. Jedynie ks. biskup Kubicki podczas skromnego przyjęcia na plebanii w serdecznych słowach wskazał zebranym na wielkie zasługi Jubilata około rozwoju parafii i jej poziomu duchowego.

Dr A.

Spłonęła fabryka w Łodzi

W Łodzi wybuchł we czwartek wieczorem pożar w fabryce K. Walczaka. Ogień wybuchł w czasie, gdy fabryka znajdowała się w ruchu, robotnicy więc w popłochu opuszczali budynek. Ponieważ w tym dniu odbywała się wypłata, robotnicy pozostawili w płonącej fabryce „cywilne" ubrania wraz ze znajdującymi się w nich pieniędzmi. Około g. 22 runęło trzecie, a po kilkunastu minutach i drugie piętro budynku fabrycznego. **Kilku strażaków w czasie akcji ratowniczej odniosło poparzenia.** Ogień po kilku godzinach zlokalizowano. **Pastwą jego padła jednak cała fabryka wraz z dużą ilością gotowego towaru, maszynami itp. Straty są bardzo znaczne.** Wskutek pożaru ok. 200 robotników straciło pracę. Ogień powstał na oddziale suszarni wskutek samozapalenia się od nadmiernego gorąca.

Śmierć chorych na padaczkę w bagnie

We wsi Dubeczno, gm. Krymno, koło Kowla, 30-letni M. Gawryluk, chory na padaczkę, wpadł do rowu i zakończył życie. Sądowo-lekarskie oględziny zwłok wykazały, że śmierć nastąpiła wskutek ataku tej choroby.

Drugi śmiertelny wypadek wydarzył się pod wsią Kukły, gm. Maniewicze, gdzie chory na padaczkę 7-letni Semeniuk Tereszko wpadł do bagna i utopił się w nim.

Lwów

ODRZUCENIE WNIOSKU OBRONCY INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO. Jak już donosiliśmy obrońca inż. A. Doboszyńskiego zgłosił do Sądu Okręgowego we Lwowie wniosek o powołanie na świadków sędziów przysięgłych, którzy zasiadali na poprzedniej rozprawie. Chodziło tu o stwierdzenie faktu, że przysięgli odpowiedzieli „tak" na czwarte pytanie, dotyczące winy Doboszyńskiego, ponieważ przewodniczący pouczył ich, iż w razie potwierdzenia tego pytania, grozi oskarżonemu tylko kara grzywny. Wniosek ten został przez Sąd odrzucony. Z tego wynika, iż przewód sądowy ma być przeprowadzony na nowo od początku.

TOWARZYSTWO DOZORCÓW EKSMITUJE BEZROBOTNEGO DOZORCĘ. Istniejące we Lwowie „Towarzystwo Ukraińskich Dozorców Domowych" posiada przy ul. Spadzistej l. 11, realność, w której mieszkał dozorca, obecnie bezrobotny Wasyl Feduszko wraz z żoną i dwojgiem dzieci. Gdy Feduszko skutkiem braku pracy zalegał z czynszem został eksmitowany. Wyrzucony przez swych towarzyszy Feduszko od dwu tygodni wraz z rodziną koczuje pod mostem przy ul. Kąpielnej.

ZJAZD CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KUPIECTWA WE LWOWIE. Z okazji tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie Kongregacja Kupiecka organizuje we własnym lokalu przy ul. Piłsudskiego 11 w dniach 3 i 4 września br. Zjazd swoich Oddziałów i całego chrześcijańskiego kupiectwa Małopolski Wschodniej.

PRZYJAZD NOWEGO KIEROWNIKA TEATRÓW. Przybył już do Lwowa nowy kierownik Teatrów Miejskich p. dyr. Szpakiewicz.

SKAZANIE POBORCY PODATKOWEGO. Przed trybunałem lwowskiego S. O. odpowiadał we czwartek Władysław Włodek, poborca podatkowy z Gródka Jagiellońskiego, oskarżony o sprzeniewierzenie kwoty 540 zł. Pieniądze te pobrał Włodek tytułem podatku lokalowego i przemysłowego. Oskarżony poborca nie przyznał się do sprzeniewierzenia, twierdząc, iż pieniądze te zatrzymał u siebie dlatego, że chciał pokryć braki w swoich płatnościach w lwowskiej Izbie Skarbowej, powstałe na skutek tego, że jakiś nieznany sprawca skradł mu 450 zł., które to pieniądze miał on do tej Izby doprowadzić. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał skazał Włodka na rok więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Stan budowy zapory wodnej w Rożnowie

Ostatnio obchodzono na budowie zapory w Rożnowie położenie 200-tysięcznego metra sześciennego betonu. Jest to połowa ilości betonu, który będzie zużyty przy budowie, *cała bowiem ilość betonu wyniesie blisko 400 tys. merów sześciennych.* W ciągu trzech ub. lat przepracowano na budowie blisko 900 tys. dniówek roboczych, zużyto 60 tys. ton cementu, 1.250 ton żelaza, pobrano z elektrowni w Mościcach 3 miln. kilowato-godzin prądu. Tempo robót *osiągnęło w sierpniu rb największe nasilenie, przeciętnie bowiem dziennie 1 tys. mtr. sześć, a rekord wyniósł 1.360 mtr. sześć. w ciągu doby.* Obecnie wykańczane są fundamenty na lewym brzegu rzeki. Budynek zakładu będzie gotów na jesieni i w tym czasie zacznie się montaż turbin.

Czy znów strajk w operze stołecznej?

W ostatnich dniach między nowymi dzierżawcami Opery warszawskiej, pp. Falkowskim i Dołżyckim a przedstawicielami pracowników Opery toczyły się układy, mające na celu zawarcie nowych umów zbiorowych. Układy te nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, a wręcz przeciwnie, zostały zerwane. W dniu 24 bm. zerwane zostały pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej dla członków chóru i baletu. Przyczyną rozbicia układów są tendencje nowej dyrekcji Opery, mające na celu czynienie dalszych oszczędności na płacach pracowników, które w ciągu ostatnich lat były sytematycznie obniżane i obecnie znajdują się w wielu wypadkach poniżej minimum egzystencji. Dlatego też przedstawiciele pracowników domagali się utrzymania zarobków na dotychczasowym poziomie oraz gwarancji, że nie będzie przeprowadzana redukcja personelu.

W sprawie płac dla chórzystów układy rozbiły się z tego powodu, że *dyrekcja, godząc się na minimum płac w wysokości zł. 200.— miesięcznie, odmówiła uznania dotychczasowego podziału pracowników na 3 kategorie (kat. I. — minimum 230 zł, kat. II — 210.— zł. kat. III — 200.— zł)* oraz nie zgodziła się na udzielenie gwarancji, że nie będą czynione redukcje.

Nie doszło również do porozumienia w sprawie wynagrodzeń za przedstawienia popołudniowe, gdyż dyrekcja wysunęła żądanie obniżenia tych wynagrodzeń o 50 proc. — Wśród pracowników chóru i baletu, którzy odbyli 24 b. m. w lokalu Związku Pracowników Teatralnych zgromadzenie — panuje duże rozgoryczenie z powodu stanowiska dyrekcji. W powziętych uchwałach upoważniono przedstawicieli Związku do zajęcia zdecydowanego stanowiska, celem niedopuszczenia do dalszego pogorszenia głodowych płac pracowników Opery. W podobny sposób przerwane zostały rokowania z przedstawicielami orkiestry.

—oOo—

Pociągi bez określonego celu podróży w Sowietach

W dezorganizowanym kolejnictwie sowieckim powstało obecnie nowe zjawisko, stwarzające jeszcze jeden dowód chaosu, panującego w komisariacie ZSRR.

Na dworcach większych miast w ZSRR godzinami stoją *pociągi, o których przeznaczeniu nikt nic nie wie z kierownikiem ruchu włącznie.* Te błędne pociągi są przepełnione tłumem podróżnych, którzy sądzą, że pociąg udaje się tam, dokąd zamierzali jechać. Pomyłka wychodzi na jaw dopiero po ruszeniu pociągu, który na następnej stacji znów stoi godzinami, nie znając nadal miejsca swego przeznaczenia.

Buchalterzy przy taczkach

Specyficzne sowieckie zjawisko t. zw. „płynności siły roboczej", wynikające z fatalnych warunków bytu robotników, a polegające na ciągłej zmianie personelu fabryk — prowadzi nieraz do sytuacji wręcz humorystycznych. Tak więc w jednej cegielni okręgu leningradzkiego dyrektor, *wskutek braku sił roboczych, przydzielił do robienia cegły personel kancelarii fabrycznej.* Maszynistki i buchalterzy cegielni pracują przy taczkach, użalając się na swój los i dyrektora, który w tak nieoczekiwany sposób zapobiega „płynności siły roboczej" w swej fabryce.

Bezdomni nauczyciele

W miarę zbliżania się początku roku szkolnego wzmagają coraz bardziej oznaki dezorganizacji w szkolnictwie sowieckim. Zjawiskiem panującym nagminnie na całym obszarze ZSRR *jest brak pomieszczeń dla nauczycieli* w miejscowościach, do których zostali przydzieleni absolwenci skróconych kursów nauczycielskich.

Trzymiesięczne zarobki za źle uszyte ubranie

„Wieczernaja Moskwa" donosi o zdarzeniu niezwykle charakterystycznym dla rzeczywistości sowieckiej. Jeden z pracowników komisariatu przemysłu lokalnego zamówił ubranie. *Za materiał zapłacił po 230 rubli za metr. Robota kosztowała 310 rb. Jednak pracownia krawiecka uszyła ubranie tak, że nosić go nie było można,* toteż właściciel materiału odmówił przyjęcia ubrania. Złożone przez niego zażalenie wędruje już pół roku po rozmaitych instancjach sowieckich — a poszkodowany właściciel materiału ubrania dotąd nie otrzymał. Należy przy tym zaznaczyć, że przeciętna pensja urzędnicza w komisariacie przemysłu miejscowego wynosi około 200 rubli (40—50 zł.).

Ceny giełdowe zboża i mąki

Na giełdzie zbożowo-towarowej notowano w dniu 26 sierpnia br. następujące ceny:

ZBOŻA

Pszenica jednolita (dworska) czerw.	23.50—23.75
Pszenica jednolita (dworska) biała	23.50—23.75
Pszenica zbierana (targowa)	23.00—23.25
Żyto jednolite	17.25—17.50
Żyto zbierane	17.00—17.25
Jęczmień przemiałowy	16.00—16.50
Jęczmień pastewny	15.75—16.00
Owies jednolity	15.50—16.00
Owies zbierany	14.50—15.00

PRZETWORY MŁYNARSKIE

Mąka pszenna z workiem

Mąka pszen. gat. I. wyciąg 0-30 proc.	41.75—44.25
Mąka pszen. gat. I. 0-50 proc.	39.75—40.75
Mąka pszen. gat. IA 0-65 proc.	35.25—36.25
Mąka pszen. razowa 0-95 proc.	29.75—30.25
Mąka pszen. gat. II. 30-65 proc.	33.75—34.75
Mąka pszen. gat. IIA 50-65 proc.	28.25—29.25
Mąka pszen. gat. III. 65-70	21.00—22.00
Mąka pastewna	13.00—13.50

Mąka żytnia okręgu krakowskiego z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc.	30.00—30.50
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	28.50—29.00
Mąka żytnia razowa 0-95 proc.	22.00—22.50
Mąka żytnia gat. II. 50-65 proc.	16.00—16.50

Mąka żytnia okręgu poznańskiego. z workiem

Mąka żytnia gat. I. 0-50 proc.	30.00—30.50
Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc.	28.50—29.00

Tendencja ogólna: spokojna.

Z szerokiego świata

WZROST POTAJEMNYCH OBROTÓW NARKOTYKAMI. W ostatnich latach zanotowano znaczny wzrost obrotów w potajemnym handlu narkotykami, co rzeczoznawcy wiążą z zaostrzeniem się sytuacji wewnętrznej w Palestynie, utrudniającym normalną działalność kontrolną organów powołanych do walki z handlarzami narkotyków. Palestyna stała się w ostatnich trzech latach jednym z głównych punktów tranzytowych w handlu narkotykami, które zalewają nie tylko rynek palestyński, ale wszystkie kraje Bliskiego Wschodu. Według sprawozdań policji palestyńskiej, skonfiskowano w roku 1935 — 76.000 kg, w roku 1936 już — 136.000 kg, a w roku 1937 nawet — 260.000 kg różnych narkotyków.

TRWAJĄCA OD DWÓCH DNI BEZ PRZERWY ULEWA W WIEDNIU I AUSTRII DOLNEJ, połączona w dodatku z orkanem, poczyniła duże szkody materialne w mieście, utrudniając również ruch uliczny. Straż pożarna interweniowała w przeszło stu wypadkach. Zagrożone są winnice dolne austriackie, które w razie dalszego trwania ulewy i orkanu, ulegną zniszczeniu. Stan wody na Dunaju wzrasta gwałtownie. Ofiarą śnieżycy w Alpach styryjskich padło dwóch turystów wiedeńskich, którzy zamarzli na śmierć w górach.

DWÓCH POLSKICH HARCERZY UTONĘŁO WE FRANCJI. W czasie kąpieli na plaży w Cayeux sur Mer we Francji, kilku harcerzy polskich należących do miejscowego obozu Z. H. P. północnej Francji, porwanych zostało przez nagłą i silną falę i zaczęło tonąć. Dzięki akcji ratowniczej wszczętej przez instruktorów udało się ocalić kilku chłopców, lecz dwóch z nich, **Jan Andrys, lat 16, z Avion i Edmund Taczkowski, lat 14, z Crespin, utonęło.**

NAJWIĘKSZY ARSENAŁ NA ŚWIECIE BUDUJE ANGLIA. W miejscowości Chorley (hrabstwo Lancashire) wybudowany zostanie w niedługim czasie największy arsenał na świecie. Powierzchnia zabudowań będzie większa, niż teren słynnego londyńskiego Hyde-Parku. Przewidywane jest wybudowanie około 600 budynków i 60 km dróg, przy czym zatrudnionych zostanie 10.000 robotników. Pierwsze prace zostały już podjęte.

W CZASIE NOCNEGO ĆWICZENIA WOJSKOWEGO W CZECHOSŁOWACJI, samolot znalazł sę we mgle i próbując lądować, spadł na drzewa, ulegając zniszczeniu. Pilot i obserwator ponieśli śmierć. Katastrofa wydarzyła się w okolicy miejscowości Malacko.

Z POWODU SILNYCH DESZCZÓW POZIOM WÓD NA RZEKACH SŁOWACKICH podnosi się szybko i grozi wylewami, poziom wody na Wagu podniósł się o 4 metry ponad stan normalny, wskutek czego w Piszczanach ewakuowano kilka niżej położonych obiektów kąpielowych.

Kielce

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTEGO POWITANIA KS. BPA DRA CZ. KACZMARKA W KIELCACH. W związku z ingresem Ordynariusza Diecezji Kieleckiej ks. dra Cz. Kaczmarka w dniu 3-go września b. r. czynione są zabiegi u władz szkolnych, aby młodzież szkół powszechnych i młodzież szkół średnich wzięła gremialny udział w przyjęciu nowego Pasterza swej Diecezji. Komitet Obywatelski powziął uchwałę, by z każdej szkoły powszechnej, których jest 10 w Kielcach, wzięło udział po 50 dzieci na czele ze swymi wychowawcami, a szkoły średnie chrześcijańskie mają wziąć udział in gremio ze swymi gronami profesorskimi. Organizacje społeczne również zgłosiły swój udział w powitaniu ks. Biskupa.

NOWE KOŁO L. O. P. P. Przy zakładach przemysłowych „Sitkówka“ w Kielcach, odbyło się organizacyjne zebranie nowego koła L. O. P. P. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Obwodu Powiatowego L. O. P. P., oraz urzędnicy i robotnicy zakładów „Sitkówka“. Uchwalono założyć koło L. O. P. P. i dokonano wyboru zarządu oraz komisji rewizyjnej.

ZAŁOŻENIE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCZEJ PRZEZ ROBOTNIKÓW POD OLKUSZEM. Robotnicy papierni „Klucze“ w Kluczach pod Olkuszem postanowili założyć spółdzielnię spożywczą pod nazwą „Solidarność“ z filiami w Chechle, Rodakach i Kwaśniowie. Udział każdego z członków wynosi 25 zł.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ W OLKUSKIEM. Z okazji 5-lecia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, odbyła się w Porębie Dziesćnej koło Wolbromia podniosła uroczystość z udziałem licznych organizacji i tłumnie zebranej ludności. Po Mszy św. odprawionej przez tamtejszego proboszcza, odbyła się uroczysta akademia oraz poświęcenie nowowzniesionego krzyża, postawionego w Porębie Dziesćnej.

ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ. Pracownicy miejscy ze Skarżyska-Kamiennej, członkowie Zw. Pracowników Samorządowych ze Skarżyska-Kamiennej, wzięli udział w dorocznym zjeździe Związku Pracowników Samorządowych, który się odbył w Końskich. Dokonano wyboru władz Związku na rok 1938—39. Prezesem został pan Stanisław Grodewski. Pracownicy miejscy ze Skarżyska-Kamiennej po obradach zwiedzili zabytki miasta, uzdrowisko Czarniecka Górę oraz wzorową wieś Odrowąż, po czym wrócili do domu.

Demokratyzacja angielskiego korpusu oficerskiego

Przez kilka tygodni angielska opinia publiczna zaprzątała swą uwagę kwestią, czy minister wojny Belisha, który popadł w konflikt z zięciem Winstona Churchilla, utrzyma się na swojej pozycji, po zaatakowaniu immunitetu poselskiego, czy też legnie w boju z parlamentem. Większość była prawie pewna, że Belisha będzie musiał podać się do dymisji. Jednak premier Chamberlain oświadczył się za Belishą i ten pozostał na swoim stanowisku. Wielu Anglików, na ogół dobrze orientujących się w zakamarkach polityki wielkobrytyjskiej, nie mogło tego faktu zrozumieć.

Obecnie dopiero jasne stają się powody, dla których Belisha nie podał się do dymisji, zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę **bardzo poważne reformy, jakim ulega armia wielkobrytyjska.** Głównym inicjatorem reform oraz ich realizatorem jest właśnie Belisha. Reformy te niezwykle głęboko sięgające, obejmują armię lądową, do tej pory traktowaną niejako po macoszemu w porównaniu z marynarką i lotnictwem wojskowym.

Gdy Belisha został mianowany ministrem, zarządził poważne przesunięcia w korpusie generalskim, co dało do poznania, że armia angielska wymaga gruntownych reform „od stóp do głowy“, oraz że na przeprowadzenie tych reform Belisha się zdecydował, zaczynając od „głowy“ tj. od generałów. Ostatnie zarządzenia rozciągają się na młodszy korpus oficerski. **W miejsce feudalnego korpusu armii wielkobrytyjskiej, za jaki do tej pory uważano oficerów angielskich, ma być stworzony demokratyczny korpus oficerski.** Jednak, ażeby dotychczasową ekskluzywność usunąć, muszą być wprowadzone zmiany w możliwościach dostawania się do korpusu oficerskiego, zwiększone szanse awansów oraz powiększone pobory. Całą reformę przeprowadza się pod hasłem

„Być oficerem jest radością i przyjemnością“.

Belisha zabrał się raźnie do dzieła. Dwa angielskie klasyczne zakłady kadeckich korpusów w Woolwich i Sandhurst powiększają znacznie ilość wolnych miejsc. Pobory młodych oficerów zostają podwyższone tak, aby umożliwić im należytą egzystencję bez pomocy rodziców. Podporucznik po dwuletniej służbie pobierać będzie gażę w wysokości 2 funtów szt. miesięcznie. Warunki awansów zostają poprawione, tak, że obecnie w 47 roku życia będzie można zostać majorem, podczas gdy do tej pory w 46 roku życia można było dopiero osiągnąć stopień kapitana. Przyspieszenie awansów uzyska się przez obniżenie lat służby. Generał-porucznik przechodzić będzie na emeryturę w 60 roku życia, zamiast, jak to miało miejsce do tej pory — w 67, podpułkownik w 50, zamiast w 55.

Liczba ostatnio dokonanych awansów, a mianowicie 2.500, odpowiada prawie jednej czwartej stanu kapitanów i poruczników w czynnej służbie armii angielskiej.

Nie przyszło łatwo ministrowi Belisha przeforsować te reformy. Wiele trudności miał do pokonania, zwłaszcza wśród sfer biurokratycznych, które dobrze sobie zdawały sprawę z tego, do czego on zmierza. **Belisha otworzył szeroko drzwi dla tak koniecznego uzupełnienia i odmłodzenia angielskiego korpusu oficerskiego.** Łamiąc tradycję, jak i upór niektórych sfer wykazał, że nie cofa się przed żadnymi trudnościami, aby postawić bojowość armii wielkobrytyjskiej na dużym poziomie. Pierwsze jego pociągnięcia odbiły się szerokim echem. Krótkimi rozkazami targnął na tradycję, której sam jest w zasadzie wierny. Niemniej podkreśla stale, że tylko tradycja do zwycięstwa nie wystarczy. Czasy i warunki gruntownie się zmieniły. Musi i Anglia się zmienić. I zmienia się!

St. W.

Nowe ograniczenia dla cudzoziemców w Niemczech

W Berlinie ogłoszono przepisy dotyczące cudzoziemców zamieszkujących w Niemczech. Przepisy te będą obowiązywały począwszy od dnia 1 października. Pobyt w Niemczech będzie dozwolony tylko tym cudzoziemcom, których osoby i działalność uprawiana w Niemczech będą dawały gwarancję, iż zasługują na korzystanie z prawa gościnności.

Z dniem 1 października władze policyjne niemieckie będą mogły powziąć zarządzenia w stosunku do cudzoziemców, nie dających wymienionych gwarancyj. Nowe przepisy przewidują wreszcie, że władze policyjne będą wydawały specjalne pozwolenia na pobyt cudzoziemcom zamierzającym pozostać w Niemczech dłużej niż trzy miesiące.

Nowe typy samolotów niemieckich

Ministerstwo lotnictwa, po doświadczeniach zrobionych z samolotami niemieckimi na froncie wojny domowej w Hiszpanii, wydało konstruktorom polecenie stworzenia nowych typów samolotów bombardujących i pościgowych. Na polach walki hiszpańskich okazało się, że **samoloty niemieckie ustępują samolotom włoskim, a nawet francuskim i angielskim.** Prace konstruktorów niemieckich poszły w kierunku zwiększenia szybkości samolotów, którą z 409 km/godz. dla pościgowych zwiększono do 611 km/godz. Bombowce niemieckie, których maksymalna szybkość w 1937 roku wynosiła 375 km/godz. osiągają obecnie z łatwością szybkość 506 km/godz. Zwiększono również uzbrojenie poszczególnych typów samolotów bojowych. — Do 1 marca br. zaopatrzono 3.000 samolotów w nowe cicho idące motory.

Cztery tunele wylotowe pod Renem

Według wiadomości podanych przez niemiecką prasę emigracyjną, marsz. Goering wydał w styczniu br. nakaz budowy czterech tunelów wylotowych pod Renem. Tunele te zostały wykończone przed 6 tygodniami. Dla zamaskowania ich wylotów, leżących na zachodnim brzegu Renu, poprowadzono je w ten sposób, że **kończą się one na dziedzińcach obiektów fabrycznych.** Tunele te wybudowane pomiędzy Koblencją i Akwizgranem są jednotorowe i przeznaczone wyłącznie dla transportów wojskowych na wypadek wojny. Prace przy ich budowie osłonięte były wielką tajemnicą.

Niemieccy oficerowie w armii włoskiej

Według wiadomości ze źródeł zazwyczaj dobrze poinformowanych, na mocy istniejącego porozumienia militarnego, zawartego między Rzeszą i Włochami, wyjeżdża w najbliższych dniach pierwsza grupa oficerów niemieckich do Włoch na przeszkolenie wojskowe. Do grupy tej należą oficerowie sztabowi od majora wzwyż. **Równocześnie do Niemiec udaje się grupa złożona z oficerów włoskich równorzędnych stopni. Wspomniana umowa przewiduje obustronną wymianę 500 oficerów.** — Wśród oficerów niemieckich udających się na staż do Włoch nie ma ani jednego oficera z b. armii austriackiej.

„Legion Pomorski“ z Niemców-uciekinierów z Polski

W Malborgu formuje się „Legion Pomorski“, tworzony z Niemców z Polski, którzy nielegalną drogą opuścili Polskę, kierując się do Prus Wschodnich przez Gdańsk. **Żołnierze „Legionu Pomorskiego“ rekrutują się przeważnie z mieszkańców pogranicza, którzy przyjeżdżają do Gdańska na podstawie zwykłych dowodów osobistych, a w Gdańsku uzyskują paszporty zagraniczne w konsulacie niemieckim.** W rubryce „przynależność państwowa“, konsulat wpisuje uciekinierom: „Obywatel niemiecki z Polski“. W ostatnich dniach wyjechało w ten sposób do Prus 20 rodzin, wśród których znajdowało się trochę poborowych do wojska polskiego.

„Legion Pomorski“ ma wziąć udział w wielkich manewrach wschodnio-pruskich.

W zhitleryzowanej Austrii

ROZWIĄZANIE NAJSTARSZEGO STOWARZYSZENIA.

W Wiedniu rozwiązane zostało najstarsze austriackie zrzeszenie: „Związek Ludowy Katolików Austrii“. Związek ten był ośrodkiem organizacyjnym życia katolickiego w Austrii. Natomiast nie została dotknięta tym Akcja Katolicka, jednak jej działalność przyszła będzie się musiała ograniczyć li-tylko do spraw ściśle religijnych, z wykluczeniem prowadzenia jakiejkolwiek akcji politycznej.

Na odcinku rzemiosła

Nowe zadania i struktura cechów

Sprawa cechowej organizacji rzemiosła wybijała się, szczególnie w ostatnich latach, na czoło zagadnień nurtujących tę gałąź naszego gospodarstwa narodowego. Stawiana była na równi z takimi zasadniczymi dla rzemiosła problemami, jak np. sprawa kredytów, organizacji handlu itp.

Mimo wielkiej wagi tego zagadnienia nie mogło ono doczekać się właściwego rozwiązania. To wszystko, co dotychczas na tym odcinku robiono, to tylko próby mniej lub więcej udane. Czym to tłumaczyć? Po prostu tym, że czynniki decydujące nie mają gotowej, przemyślanej i przepracowanej koncepcji. Wprawdzie rzemiosło ma pewne swoje koncepcje, nie trafiają one jednak do przekonania tych, którzy o jego ustroju decydują.

Sprawa struktury rzemiosła, jego umiejscowienia w gospodarstwie narodowym, zharmonizowania go z całością, dostosowania do współczesnego poziomu życia gospodarczego, powiedzmy unowocześnienia — oto problem, który, jeśli będzie właściwie rozwiązany, pchnie rzemiosło na nowe tory jego rozwoju.

Zanim to jednak nastąpi, upłynie zapewne dużo wody w Wiśle. Tymczasem łata się jak może. Eksperymentuje się...

ZMIANY USTAWODAWCZE.

Dokonajmy przeglądu zmian poczynionych w strukturze organizacyjnej rzemiosła. W r. 1927 weszła w życie polska jednolita ustawa przemysłowa, która m. in. wprowadziła dobrowolne cechy, gdy ustawy pruska i austriacka uznawały przymus należenia do cechu. To nie wszystko. Ustawa polska zasadniczo ograniczyła działalność cechów do zadań... kulturalno-oświatowych, dając im w zakresie spraw gospodarczych niewielkie możliwości. Nowela z r. 1934 uszczupliła jeszcze ich uprawnienia. Nic dziwnego, że w ten sposób byt cechów został podcięty. Jeśli do tego dodamy ujemny wpływ kryzysu, to otrzymamy obraz nieciekawy.

W tych warunkach rzemiosło nie ustawało w propagandzie za wprowadzeniem przymusu cechowego, uważając ten przymus za ważny czynnik uzdrowienia stosunków w rzemiośle.

Życzenie rzemiosła zostało częściowo spełnione dzięki noweli uchwalonej przez parlament. Nowe przepisy przewidują, iż rzemieślnicy w liczbie co najmniej 15, mogą zrzeszać się w cechu. Cechy są w zasadzie dobrowolne, jednak minister przemysłu i handlu może na wniosek właściwej terytorialnie Izby Rzemieślniczej, w okręgu danego cechu zarządzić na podstawie wyniku głosowania wszystkich wykonujących dane rzemiosło — przymus należenia do tego cechu, przy czym decyduje większość.

ZADANIA I STRUKTURA.

Również duże zmiany wprowadza nowela w zakresie zadań cechu. Główny nacisk położony jest na działalność gospodarczą. Oprócz tradycyjnych uprawnień: pielęgnowania ducha łączności, podnoszenia godności zawodowej, sprawowania pieczy nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami a ich pracownikami, tworzenia kas i funduszów zapomogowych itp., przyznano cechom prawo do roztoczenia opieki nad sprawami czeladzi, uwzględniono: obronę interesów gospodarczych cechów, popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego danej branży rzemieślniczej, organizowanie i popieranie spółdzielni, spółek, organizowanych np. do nabywania surowców, tworzenia wspólnych magazynów sprzedaży, organizowania warsztatów pracy lub podejmowania się dostaw i robót.

Ustawa rozszerzając zakres działalności cechów, pozostawia im jednocześnie dużą swobodę w ich organizacji wewnętrznej. I tak: organizację wewnętrzną cechu reguluje statut zatwierdzony przez władzę przemysłową I instancji, a nie jak dotąd było, że minister przemysłu i handlu w drodze rozporządzenia ustalał zasadnicze postanowienia statutu. Następnie nowa ustawa ponownie wprowadza zniesione w r. 1934 związki cechów, co jest bardzo ważne. Ta organizacja cechów może iść w dwóch kierunkach: pionowym — zespalanie cechów na całym obszarze państwa tej samej branży, poziomym — łączenie cechów wszystkich działających na pewnym terytorium (np. powiatu). Zadania tych związków wytyczono w kierunku sprawowania opieki fachowej nad członkami, reprezentowania cechów wobec władz, pozyskiwania rynków zbytu, oraz zakładania i popierania instytucyj dla podniesienia zawodowego i wzmożenia produkcji.

I ten ostatni przepis jest niezmiernie ważny, bo umożliwia konsolidację organizacyjną rzemiosła.

W ten sposób nowelę ostatnią do prawa przemysłowego należy uznać za bardzo celową. Przywraca ona bowiem to wszystko, co stanowi istotny sens w ogóle istnienia cechów; stwarza dla rzemiosła duże możliwości pracy, zbiorowego wysiłku nad podniesieniem tej, tak ważnej gałęzi gospodarstwa narodowego.

Wyzyskanie tych możliwości zależy teraz od samego rzemiosła.

J. K.

Przegląd prasy

Prof. Dąbrowski ustąpił z „Czasu“?

Tygodnik „Zwrot“ przynosi w ostatnim numerze następującą notatkę:

„Dowiadujemy się, że prof. U. J. Jan Dąbrowski, znakomity historyk i pisarz polityczny, ustąpił z redakcji „Czasu“.

Fakt ten jest tym znamienniejszy, że po usunięciu się profesora U. J. Stanisława Estreichera i po zgonie redaktora Antoniego Beaupre'go prof. Dąbrowski był w redakcji „Czasu“ jedynym politycznym współredaktorem, reprezentującym dawną tradycję krakowską tego dziennika“.

Dlaczego wybory samorządowe będą miały charakter polityczny

Warszawska „Depesza“ pisząc o zbliżających się wyborach samorządowych ubolewa nad tym, że wybory do samorządu będą miały charakter polityczny.

„Samorząd nie jest instytucją polityczną w znaczeniu państwowym, lecz raczej gospodarczą i to już byłoby znamiennem pewnego zwyrodnienia idei samorządu, gdybyśmy go chcieli zawsze pojmować, jako teren rozgrywek partyjnych i politycznych. Niestety, jednak musimy tym razem mieć wyrozumienie dla tego zasadniczo niezdrowego zjawiska, któremu nie jest winno samo społeczeństwo. Skoro nie ma ono zupełnej wolności prasy, propagandy, i skoro Izby Ustawodawcze są spreparowane w sposób dość daleki od ideału wolności samorządowej społeczeństwa, to, oczywiście, społeczeństwo musi się w jakiś sposób politycznie wyżyć i dlatego korzystać będzie nawet z wyborów gminnych, by narzucać przez swoich ludzi taki czy inny kierunek pracy pod kątem widzenia politycznym, co, jak zaznaczyliśmy, nie jest zdrowe, ale jest w danym wypadku zrozumiałe“.

Nie „Pupik“ lecz „Dopik“

Zaprzeczono wiadomości, jakoby następcą p. Libickiego na stanowisku naczelnego dyrektora PAT-a miał być p. Święcicki, kierownik oddziału PAT-a w Paryżu. „Wieczór Warszawski“ donosi, że p. Święcicki wróci jednak do kraju, gdyż jest podobno upatrzony na jednego z kierowników „ośrodka dyspozycyjnego kultury“. „Wieczór Warszawski“ zapewnia, że ośrodek taki już jest montowany.

„Sprawa jest zupełnie jasna. „Ozon“ uparł się i chce wywrzeć nacisk na czynniki decydujące, aby powołały do życia i oczywiście sfinansowały ten nieszczęsny „ośrodek“. P. Stahl zastrzega się tu przed nazwą „urząd“. Niech i tak będzie, ale to nie ma żadnego znaczenia, że nie P. U. P. I. K. tylko — D. O. P. I. K. (Dyspozycyjny Ośrodek Propagandy i Kultury). Oj, dopiecze ten „Dopik“ kulturze polskiej i jej kapłanom. Dopiecze także p. Ministrowi Skarbu i nam, nieszczęsnym podatnikom. Grecja zapłaci.

Chyba, że czynniki decydujące po wysłuchaniu głosów krytyki wytłumaczą panom z „Ozonu“ absurdalność i szkodliwość tego pomysłu“.

Propagandę na rzecz ośrodka dyspozycyjnego kultury urabia się już przez radio. O potrzebie takiego ośrodka dyspozycyjnego usiłował przekonać społeczeństwo polskie w odczycie radiowym wspomniany p. Stahl. Właśnie w owym odczycie zastrzegał się, że „nie chodzi o stworzenie nowego urzędu“, lecz „o koordynację rozproszonych dzisiaj kompetencji przez jeden i całość odtąd ogarniający ośrodek dyspozycyjny“.

Myśli i poglądy nie maszerują tak jak nogi

Zamiar utworzenia nowego „ośrodka dyspozycyjnego“ daje „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu“ okazję do następującej uwagi:

„Toteż łudzą się ci panowie z „dyspozycyjnych ośrodków“ ideowych, którzy sądzą, że takimi czy innymi sztucznymi środkami podporządkują życie psychiczne społeczeństwa swojej komendzie. Można np. przy pomocy orkiestry regulować krok marszowy, można nawet wybijać zgodnie nogami takt marszu, ale to nie znaczy, że myśli i poglądy maszerują tak samo jak nogi. Coraz częściej myśli i poglądy maszerują inaczej i w innym kierunku...

Powiedzieliśmy powyżej, że społeczeństwo polskie — wskutek sztucznego przekarmienia „dyspozycyjnością“ sanacyjną — znajduje się w stanie zobojętniałej... niedyspozycji. Jest to objaw zupełnie naturalny. Winę za to ponoszą — oczywiście — ci, co myśleli tylko o sobie, a zapomnieli o tym, że naród jest realniejszym bytem i realniejszą istnością, niż takie lub inne — teoretycznie wykombinowane — „ośrodki dyspozycyjne“.

Warunki zgody w „rodzinie sanacyjnej“

„ABC“ omawia usiłowania zmierzające do zrekonsolidowania dawnego obozu sanacyjnego i przywrócenia zgody w obozie prorządowym.

„Pewne warunki psychologiczne do przywrócenia zgody w rodzinie istnieją niewątpliwie. Okres wyborów w oczach wielu sanatorów — to okres sądu, jeśli już nie ostatecznego, to w każdym razie mogącego przynieść cały szereg niemiłych konsekwencji. W tym okresie trzeba mieć siłę, a tę siłę można osiągnąć tylko przez zgodę w rodzinie.

Zgodę w rodzinie można uzyskać tylko przez odrzucenie zbędnego balastu ideowo-programowego. Skoro bowiem jeden z członków rodziny jest „nacjonalistą“, drugi liberałem, trzeci marksistą, a czwarty w ogóle się nie przyznaje do żadnych poglądów politycznych, to zgoda w rodzinie może nastąpić tylko wtedy, o ile wspólna organizacja polityczna nie będzie w ogóle głosiła żadnego programu politycznego prócz programu silnej władzy, co przetłumaczone na język życia codziennego, oznacza chęć utrzymania się przy władzy. Skoro w kołach płk. Sławka ustalono pójście po tej drodze, zaczęły się nowe rozmowy polityczne, tym razem w rodzinie“.

Dziennik przypomina doniesienia o rozmowach w Juracie i twierdzi, że

„rozmowy te nie szły po maśle. Cały szereg czynników stoi tu na przeszkodzie. Trzeba przecież w tej, czy innej formie likwidować „Ozon“, który zaangażował się w jakieś programy polityczne, obecnie całkiem szkodliwe. — A szereg czynników dobrze się czuje w „Ozonie“. Dobrze bowiem w „Ozonie“ wicemarszałkowi Miedzińskiemu, który niechętnie by poszedł pod komendę marszałka Sławka. — Dobrze w „Ozonie“ „naprawiaczom“, którzy się wreszcie dochrapali do organizacji politycznej, w której mają coś do powiedzenia. Ale również czynniki wyżej postawione niechętnie by widziały marszałka Sławka w roli patriarchy sanacyjnego“.

Nr 12 **UZDROWISKA i LETNISKA** Rok 1

Wychodzi w soboty. Następny dodatek ukaże się dn. 10 września

Wytyczne gospodarki uzdrowiskowo-letniskowej w Karpatach

Narady nad planowym rozwojem gospodarki uzdrowiskowo-turystycznej w Karpatach trwają już z górą ćwierć wieku, gdyż za ich początek należy uważać pierwszą zwołaną do Zakopanego konferencję w r. 1912. Zaraz po wojnie podjęto drugą konferencję w Zakopanem w r. 1919, a dalsze odbyły się w r. 1929 i w 1931. Systematyczne obrady nad gospodarką turystyczną rozpoczęły się w r. 1933 przez zwołanie przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego oraz Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji do Warszawy, na której postanowiono odbywać co roku podobne narady. Toteż w latach następnych odbyły się konferencje w Jaremczu, Wiśle i Krynicy. Dalszą akcję poprowadził Związek Ziem Górskich, poświęcając w czasie narad gospodarczych wiele uwagi zagadnieniom uzdrowiskowo-turystycznym. Narady te odbyły się w Sanoku, we Wiśle, a ostatnio w Nowym Sączu.

Dr Stanisław Leszczycki, kierownik Studium Turyzmu Uniw. Jagiell. w Krakowie i znakomity znawca zagadnień związanych z gospodarką uzdrowiskowo-letniskową w Polsce, wygłosił na ostatnim Zjeździe Ziem Górskich w Nowym Sączu generalny referat o wytycznych gospodarki uzdrowiskowo-letniskowej w Karpatach.

Prelegent podkreślił wielkie nasilenie ruchu uzdrowiskowo-letniskowego w Karpatach, z posiadanych zestawień wynika, że więcej niż połowa ruchu uzdrowiskowo-letnisk. koncentruje się rokrocznie na terenie Karpat, w czym najpoważniejszą rolę odgrywa województwo krakowskie. Ruch leczniczy w zdrojowiskach gromadzi ¾ kuracjuszy z całej Polski, natomiast słabszy stosunkowo jest ruch letniskowy, który gromadzi nieco ponad ⅓ część letników z ogólnej liczby letników. Liczby powyższe nie tylko wskazują na doniosłą rolę Karpat w ogólnej gospodarce uzdrowiskowo-letniskowej, lecz również na znaczenie ekonomiczne tej dziedziny życia gospodarczego w ogólnej gospodarce gór. Z tych powodów oznaczenie właściwego planu rozwoju gospodarki letniskowej na obszarze Karpat będzie miało doniosłe znaczenie dla ogólnej, życia gospodarczego krainy górskiej.

Za najaktualniejsze i najważniejsze zagadnienia w tej dziedzinie uważa Dr Leszczycki następujące: 1. *Prawne podstawy gospodarki.* Jak każda gospodarka publiczna tak i gospodarka letniskowa musi opierać się na podstawach prawnych, a brak ich daje się dotkliwie odczuwać, gdyż właśnie z tego powodu nie można przeprowadzić z należytym wynikiem akcji uzyskania przywilejów dla miejscowości letniskowych (ulgi podatkowe, kredyty inwestycyjne, zniżki letniskowe itp.).

2. Statystyka ruchu. Systematyczne prowadzenie ścisłej statystyki ruchu uzdrowiskowo-letniskowego może dać olbrzymie usługi, zwłaszcza dla prowadzenia właściwej akcji propagandowej i inwestycyjnej. Byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną wprowadzenie jednolitego wzoru dla zbierania danych statystycznych z całego obszaru Karpat. Podstawą mógłby stać się wzór opracowany przez Studium Turyzmu U. J. wspólnie ze Związkiem Powiatów Rz. P., a uzgodniony z Wydziałem Turystyki Ministerstwa Komunikacji i prowadzony na próbę na terenie województwa krakowskiego. Doświadczenie ostatnich dwu lat wykazało, że wzór ten należycie spełnia swe zadanie. *3. Zagadnienia finansów i kredytów.* Brak środków materialnych uniemożliwia racjonalny rozwój letnisk i uzdrowisk. Szczególnie ważnym jest zagadnienie stworzenia kredytu uzdrowiskowego, gdyż urządzenia w uzdrowiskach rentują się bardzo powoli. *4. Opieka lekarska.* Ruch letniskowy rozproszony po setkach miejscowości jest pozbawiony opieki lekarskiej, a poziom urządzeń sanitarnych, jak zaopatrzenie wsi w wodę użytkową i urządzenia asenizacyjne, jest niezmiernie niski, co staje się powodem częstego wybuchania epidemii chorób zakaźnych w miejscowościach letniskowych. Z tych względów powinno się z jednej strony wzmocnić akcję uświadamiania ludności miejscowej o potrzebie zaprowadzenia urządzeń higienicznych, a z drugiej strony dążyć do uruchomienia funduszów państwowych (ubezpieczalni społecznej) dla szybszego zaprowadzenia najkonieczniejszych urządzeń asenizacyjnych. Większe wreszcie miejscowości letniskowe winny postarać się o opiekę lekarską dla kuracjuszy na miejscu i zabezpieczyć stałe połączenie komunikacyjne danej miejscowości z miejscem zamieszkania lekarza.

5. Akcja oświatowa jest już obecnie prowadzona intensywnie wśród ludności góralskiej, która rozumie już jakie korzyści przynosi jej ruch przyjezdnych. Głównym celem akcji oświatowej w przyszłości powinno być przygotowanie ludności rolniczej do gospodarki letniskowej i drogą kursów i pogadanek nauczanie jej, w jaki sposób należy obsługiwać ruch przyjezdnych. *6. Zagadnienia organizacyjne.* Byłoby pożądane stworzenie przy Prezydium Związku Ziem Górskich, który pracuje nad skoordynowaniem działalności, prowadzonej przez związki letniskowe, związek uzdrowisk polskich, Ligę Popierania Turystyki, Pol. Tow. Tatrzańskie, Polski Związek Narciarski, miejskie związki popierania turystyki przy współpracy Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji — referatu, który by był przez związki letniskowe informowany o pracach prowadzonych, potrzebach i postulatach, a równocześnie informował związki o zamierzeniach władz centralnych. *7. Zagadnienia propagandy.* Jakkolwiek poziom wydawnictw propagandowych stoi na coraz wyższym poziomie, obecna propaganda może budzić pewne zastrzeżenia. W szczególności odrębnie powinno się propagować letniska już urządzone i podawać właściwy stan ich urządzeń, odrębnie zaś miejscowości, które w przyszłości chciałyby posiadach ruch turystyczny czy letniskowy, lecz jeszcze do nich nie są przygotowane. Raczej wysiłek propagandowy powinno się skierować do miejscowości naprawdę na to zasługujących. *8. Przemysł pensjonatowy.* Powinno otoczyć się specjalną opieką pensjonaty i hotele, które są jedynym źródłem utrzymania pewnej grupy ludności, a nie tylko ubocznym zarobkiem przy gospodarce rolniczej. *9. Przemysł zdrojowy.* Nie znajduje się jeszcze na właściwym poziomie i wymaga bardziej kupieckiego zorganizowania gospodarka krajowymi wodami mineralnymi i innymi produktami zdrojowisk, co powoduje zbyt wielką konsumpcję wód zagranicznych, sprowadzanych rokrocznie w zbyt wielkich ilościach mimo posiadania analogicznych wód krajowych. *10. Klasyfikacja miejscowości letniskowych.* Należy przeprowadzić klasyfikację miejscowości letniskowych w oparciu na właściwościach przyrodzonych danej miejscowości, cechach klimatycznych, urządzeń technicznych, systemie gospodarki albo też na nasileniu i rodzaju klienteli. To teoretyczne zagadnienie będzie stanowić jeden z najbliższych problemów opracowanych przez Studium Turyzmu U. J. *11. Programy inwestycyjne.* W oparciu o budżety gminne i powiatowe powinno się ułożyć kilkuletni program prac dla pewnych grup miejscowości a nawet całych rejonów, na co wielokrotnie już zwracano uwagę w czasie ostatnich zjazdów i konferencyj. *12. Akcja wczasów.* W roku bieżącym po raz pierwszy została zorganizowana na większą skalę akcja wczasów pracowniczych. Zagadnienie to zostało opracowane przez Instytut Spraw Społecznych, który dla ich zrealizowania powołał do życia Centralne Biuro Wczasów. Na podstawie tegorocznej pracy, którą należy uważać za okres próbny, powinno opracować się powyższe zagadnienie na przyszły sezon. *13. Sprawy komunikacyjne.* Przeważnie posiadają one charakter postulatów stwierdzających potrzebę usprawnienia istniejącej komunikacji lub też zaprowadzenia nowej. W czasie przeprowadzonej dyskusji wysunięto postulat, by dla celów ruchu turystycznego rozkład jazdy większych ośrodków miejskich był w ten sposób skonstruowany, by szereg pociągów rano opuszczał miasto, powracając do niego wieczorem. *14. Gospodarka turystyczna.* Wiąże się ona na terenie letnisk z zagadnieniami letniskowymi, jednak na terenie Karpat stanowi odrębną dziedzinę życia gospodarczego, opartą na innych zasadach niż ruch letniskowy, dlatego też należy w dalszym ciągu kontynuować planowe zagospodarowanie turystyczne Karpat.

Jak z powyższego zestawienia wynika, liczba aktualnych zagadnień związanych z gospodarką uzdrowiskowo-letniskową w Karpatach jest nie mała. Miejmy nadzieję, że przynajmniej niektóre z nich w niedługim czasie zostaną wprowadzone w życie, dając korzyści zarówno ludności przyjeżdżającej, jak i i miejscowej.

Pobyt na znacznych wysokościach
i choroba górska

Wiadomą jest rzeczą, że wiele osób zupełnie źle się czuje na znaczniejszych wysokościach i zalecenia lekarzy skierowują te osoby do miejscowości niżej położonych. Objawy związane z niekorzystnym odczuwaniem gwałtownej różnicy wzniesień znane są pod nazwą choroby górskiej. Pierwszy opis choroby górskiej pochodzi z wieku XVI-ego i zawdzięczamy go jezuicie Acosta.

Ogólnie biorąc, objawy choroby górskiej zbliżone są do choroby morskiej, na którą niektóre zwłaszcza osoby szczególnie łatwo zapadają i silnie odczuwają. Zjawiają się nudności, niechęć do jedzenia i zawrót głowy. Stale niemal występuje ogólne znużenie i niechęć do pokonywania jakichkolwiek wysiłków, objawom tym towarzyszy zmniejszenie siły woli i częsty lęk. Nieraz stwierdzić można osłabienie działalności serca, niekiedy objawami dodatkowymi są: ból karku, zaburzenia słuchu, w ostrzejszych wypadkach mogą nastąpić krwotoki.

Jeżeli wypadek choroby górskiej nie wystąpił po zbyt silnym sforsowaniu nieprzyzwyczajonego do znaczniejszych wysokości organizmu, nie trudno można usunąć powstałe zaburzenia. Należy natychmiast przerwać marsz, a tym bardziej ewentualną wspinaczkę i choremu dać możność spokojnie wypocząć, a następnie przenieść się w okolicę niżej położoną.

Główną przyczyną objawów związanych z chorobą górską jest zmniejszenie ciśnienia tlenu w pęcherzykach płucnych, wskutek czego hemoglobina znajdująca się w czerwonych ciałkach krwi, nie może dosyć łatwo utlenić się na oksyhemoglobinę, przez co tkanki cierpią na brak tlenu. Nastąpić wtedy może beztlenowy rozkład ciał azotowych i zatrucie organizmu powstającymi połączeniami kwasowymi, czyli tzw. kwasica. Na serce i układ oddechowy wpływa również silniejsze wydzielanie dwutlenku węgla wskutek wzmożonego oddechania. Na objawy chorobowe przy chorobie górskiej wpływają również jonizacja powietrza, występująca w wyższych warstwach atmosfery i sama suchość atmosfery.

W naszych Tatrach, które pod względem wysokości daleko stoją np. za Alpami, gdzie wypadki choroby zdarzają się częściej i przybierają nieraz poważny przebieg, przypadki choroby górskiej na ogół nie są groźne. Mogą one być bardziej szkodliwe dla zdrowia, a niekiedy nawet niebezpieczne w warunkach, w których turysta narażony był na pokonywanie wielkich trudów i kiedy okoliczności towarzyszące, jak przede wszystkim obniżona temperatura połączona z wichrem czy silną zadymką lub śnieżycą, powodują ogólne wyczerpanie organizmu. W takich wypadkach raczej powinno się nawet, mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, zdecydować na jakiś chociażby krótki i prymitywny odpoczynek, aniżeli forsować zmęczony i wyczerpany organizm, wykazujący objawy choroby górskiej.

Szczególnie po przyjeździe z nizin powinno się bezwzględnie przestrzegać stopniowego przyzwyczajania organizmu do wyższych wzniesień i pierwsze kilka dni w Zakopanem czy okolicy przeznaczyć na niemęczące spacery na niezbyt wysokie punkty, bez natychmiastowego wybierania się na dłuższe, bardziej męczące wycieczki czy wyprawy spinaczkowe na najwyższe szczyty tatrzańskie.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiadomości sportowe

Trzecie zwycięstwo Jędrzejowskiej

W trzeciej rundzie międzynarodowych mistrzostw tenisowych Stanów Zjednoczonych w grach podwójnych, rozgrywanych w Bostonie, Jędrzejowska w parze z francuską tenisistką Mathieu odniosła trzecie z kolei zwycięstwo, bijąc łatwo parę amerykańską Bundy — Workman 6:2, 6:2.

HELENA WILLS-MOODY NIE STARTUJE W MISTRZOSTWACH AMERYKI.

Najlepsza tenisistka świata, Amerykanka **Helena Wills-Moody,** najgroźniejsza przeciwniczka Jędrzejowskiej, **wycofała zgłoszenie swoje do udziału w grze pojedynczej** tenisowych mistrzostw Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, mistrzostwa te rozpoczynają się 9 września b. r. Moody rezygnację swą motywuje zerwaniem mięśnia w nodze.

Menzel nie gra przeciw Polsce w tenisie

W spotkaniu z Polską o puchar środkowej Europy w Zlinie, najlepszy tenisista Czecho-Słowacji Menzel **nie wystąpi z powodu choroby.** Zastąpi go **Caska.**

Na turnieje tenisowe w Wenecji i Meranie w początkach września wyjechać ma dwóch tenisistów polskich, Baworowski i Ksawery Tłoczyński.

Przed mistrzostwem Europy

Na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy (Paryż 3—5 września r. b.) Norwegia wyśle 5-ciu zawodników: Sörlie w dysku, Sjövall na 100 i 200 m, Per Riis na 400 m z płotkami, Stai w skoku wzwyż i Rasdal na 5.000 m.

Lekkoatletyczna reprez. Niemiec składać się będzie z 39 zawodników. Cyfra ta będzie jednak prawdopodobnie nieco zmniejszona, a ostateczny skład reprezentacji ustalony zostanie po meczu **Niemcy—Szwecja,** który odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Albania zdecydowała wysłać swą reprez. na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Paryżu, co uważać należy za sensację.

DO DZIESIĘCIOBOJU O MISTRZOSTWO POLSKI ZGŁOSIŁ SIĘ TYLKO JEDEN ZAWODNIK.

W sobotę i niedzielę miał się odbyć w Poznaniu dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Ponieważ do tej konkurencji z całej Polski zgłosił się zaledwie jeden zawodnik (Gierutto), organizatorzy musieli zawody odwołać.

Cracovia gra o wejście do Ligi waterpolowej

W rozgrywce o wejście do Ligi waterpolowej zaszedł ostatnio sensacyjny zwrot, mianowicie, zawody pomiędzy Cracovią i Dębem, które zakończyły się **zwycięstwem Dębu w stosunku 2:0,** zostały **zweryfikowane jako walkower na korzyść Cracovii, ponieważ w drużynie Dębu grał nieuprawniony do gier gracz Domagała.**

Ponieważ jednocześnie drużyna poznańskiego Sokoła wycofała się z rozgrywek, przeto w finale o wejście do Ligi waterpolowej spotka się drużyna **Cracovii i Legii.** Mecz ma się odbyć prawdopodobnie 4-go września.

KAPITAN BRONIKOWSKI ZWYCIĘZCA W RALLYE LUKSEMBURGA.

W dniu 21 b. m. zakończony został międzynarodowy zjazd gwiaździsty do Luksemburga, w którym pierwsze miejsce zajął kapitan Bronikowski, członek Polskiego Touring Klubu.

Zwycięzca, jadąc na Tatrze 75, przebył 3.788 klm i zdobył pierwsze miejsce wśród 36 zawodników, z różnych krajów. Kpt. Bronikowski zdobył nagrodę rządową księstwa Luksemburga.

RIPENSIA — MISTRZEM RUMUNII.

Rozgrywki piłkarskie o tytuł mistrza Rumunii na rok 1937/38 zakończyły się zwycięstwem K. S. „Ripensia" z Timizoara nad K. S. Rapidem z Bukaresztu, w stosunku 2:0. Dzięki temu zwycięstwu Ripensia zdobyła po raz czwarty tytuł mistrza piłkarskiego Rumunii w przeciągu sześcioletniego istnienia pierwszej rumuńskiej ligi piłkarskiej.

Radio

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z RZYMU DWIE OPERY PUCCINIEGO. W sezonie letnim P. Radio nadaje kilka transmisji z zagranicy, bądź ze scen operowych, bądź też z wielkich imprez muzycznych. Dnia 27 sierpnia br. transmitowane zostaną z Rzymu dwie opery Pucciniego o godzinie 21-ej: „Płaszcz" i o godz. 22.05 „Siostra Angelica". Te dwie tragiczne opery ukazały się jednocześnie z operą komiczną „Gjanni Schicchi". Ta ostatnia przeszła do stałego repertuaru operowego, natomiast dwie poprzednie rzadko bywają wykonywane i tym samym mało są znane publiczności. — W obydwu operach wystąpią znakomici artyści scen włoskich.

AUDYCJE LICEALNE W PROGRAMACH DLA SZKÓŁ. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1938/39 P. Radio wprowadza do programu dla szkół audycje dla młodzieży pierwszej klasy licealnej, które poruszać będą zagadnienia życia współczesnego. Cykl tych audycyj organizowanych w porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. pomyślany jest jako pomoc i uzupełnienie nauki szkolnej. Audycje te odbywać się będą co czwartek od godziny 16.15 do godz. 16.35. O audycjach tych wydana zostanie specjalna broszura dla nauczycielstwa p. t.: „Radio w szkole średniej". Poza tym w każdy poniedziałek o godz. 13.30 dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej nadawać będzie P. Radio specjalne audycje muzyczne.

NIEMCY I DANIA WPROWADZAJĄ FOLKLOR POLSKI DO SWYCH PROGRAMÓW RADIOWYCH. Folklor polski nie przestaje interesować publiczności zagranicznej. Najlepszym tego dowodem są liczne transmisje audycji ludowych z Polski na zagranicę. W bieżącym miesiącu Polskie Radio nadaje również audycję o charakterze ludowym do Danii i Niemiec. Będzie to słuchowisko muzyczne — „Gody weselne" — które dnia 29 sierpnia o godz. 21.10 bierze tranzytem Kopenhaga do swego programu, zaś Berlin dnia 30 nagrywa na płyty również tę samą audycję, aby w odpowiednim czasie nadać ją dla swych słuchaczy. Dzięki tej transmisji publiczność dwóch obcych krajów pozna się z najpiękniejszymi pieśniami i tańcami polskimi, które stanowią zasadniczą cechę polskich ludowych obrzędów weselnych.

ZNAKI MORSE'A NA WYSTAWIE RADIOWEJ. 4 września zaczną się na Dorocznej Wystawie Radiowej zawody o mistrzostwo w nadawaniu i odbiorze znaków Morse'a. Dotychczas zapisało się do tych ciekawych zawodów około 60 najlepszych radioamatorów i radiotelegrafistów z całej Polski. Współzawodnictwo zapowiada się tym ciekawiej, że ostatnio udział zgłosiła grupa 20 najwybitniejszych fachowców spośród pracowników urzędów i instytucyj radiotelegraficznych. Zawody odbędą się w zakresie wszystkich znaków Morse'a na aparatach Highes włącznie do odbioru na maszynie.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 28 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 7.15 Sygnał czasu i pieśń poranna 7.20 Koncert orkiestry: 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Niedzielna audycja dla wsi; — 9.15 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 10.30 Płyty; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert orkiestry; 13.00 Szkic literac.: „Ewunia" (z Poznania); — 13.15 Muzyka obiadowa; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Teatr Wyobraźni: „Stradivarius" komedia; 17.00 Utwory muzyczne; — 17.30 Tygodnik dźwiękowy; 18.00 Podwieczorek z Wyst. Rad.; 20.00 Program na jutro; 20.05 Koncert (płyty); 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Hieronim i Joanna" — „Kukułka wileńska"; 21.30 Wiadomości sportowe; 21.50 „Kominiarz i młynarz" — wodewil; 22.35 Muzyka taneczna z płyt; — 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Kraków, godz. 8.35 Pogadanka rolnicza: „Jak zmniejszyć straty ziarna przy młócce"; 8.45 Muzyka ludowa; 9.05 Skrzynka rolnicza w opr. Rościszewskiego; 11.45 „Kultura i sztuka"; — 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.35 „Lwów pozdrawia"; 8.45 Pogadanka dla rolników: „Czas to pieniądz"; 8.50 „Nawożenie jesienne pod oziminę" pogadanka; 9.05 Muzyka z płyt; 10.30 Muzyka popularna z płyt; 11.45 Przegląd muzyczny; 20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 „Lwowska warta" — audycja; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne.

Katowice, godz. 6.15 Audycja poranna — płyty; — 8.35 „Ogrodnik śląski" — pogadanka; 8.45 Płyty; 9.05 „Kąpiemy się w morzu", pogad.; 11.45 „Co słychać na Śląsku; 20.00 Program na jutro; 20.05 „Co niedzieli u Karlika — brzmi piosneczka, gro muzyka" — audycja reg.; 20.33 Wiadomości sportowe.

Programy zagraniczne: godz. 11.00 **Wiedeń** Festiwal Salzburski; 18.15 **Droitwich** Recital wiolonczelowy; — 18.30 **Lipsk** Koncert symfoniczny; 20.00 **Hamburg** „Marta" — opera; 20.10 **Kolonia** „Wesoła wdówka" — operetka; 20.10 **Hamburg** „Hans Sachs" — opera; 20.30 Radio Paris „La Bearnaise" — opera; 21.00 **Rzym** „Gioconda" — opera.

Sytuacja gospodarcza Polski
w drugim kwartale r. b.

Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w drugim kwartale r. b.:

Sytuacja gospodarcza świata w kwartale sprawozdawczym była nadal niepomyślna, chociaż pod koniec kwartału, w dotychczas przeważających nastrojach depresyjnych ujawniły się wyraźnie oznaki odprężenia. Przeciętny poziom produkcji w U. S. A. i większości krajów europejskich był niższy w poprzednim kwartale, jednakże pod koniec okresu sprawozdawczego liczby produkcji wykazują wyraźną stabilizację.

W Polsce rozmiary produkcji przemysłowej nie wykazywały większych zmian. Przeciętnie w kwartale sprawozdawczym wskaźnik produkcji przemysłowej

wynosił 118,1 wobec 120,1

w kwartale poprzednim i był o 8 proc. wyższy, aniżeli w tym samym czasie r. ub.

Produkcja dóbr wytwórczych utrzymała się na niezmienionym poziomie. W ciągu r. ub. przeciętny kwartalny wzrost produkcji w tej grupie wynosił 4 proc., lecz już w pierwszym kwartale r. b. wzrost był nieco mniejszy i wynosił 2 proc. Wyraźny spadek produkcji o 4,4 proc. odbył się w grupie dóbr spożycia, która zresztą ulega dość częstym wahaniom. Istotnym czynnikiem, który wpłynął na zahamowanie procesów zwyżkowych w produkcji, była stabilizacja szybko i równomiernie dotychczas wzrastającego wytwarzania dóbr wytwórczych, pomimo dalszego wzrostu inwestycyj publicznych. — Przyczyną tego były zmniejszone rozmiary budownictwa mieszkaniowego.

Inwestycje publiczne

Inwestycje publiczne uległy w kwartale sprawozdawczym dalszemu zwiększeniu, równoważąc ujemny wpływ spadku budownictwa mieszkaniowego. Dalszy znaczny wzrost wykazały inwestycje maszynowe w przemyśle, częściowo w związku z inwestycjami publicznymi na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wskaźnik tych inwestycyj podniósł się w ciągu kwartału o 14 proc., przewyższając poziom tego samego okresu r. ub. o 48 proc. Inwestycje maszynowe w rolnictwie, które w poprzednim okresie, pomimo zniżkujących cen artykułów rolnych, wykazywały znaczny wzrost (głównie w związku z t. zw. akcją siewnikową), w kwartale sprawozdawczym obniżyły się nieznacznie o 3 proc., utrzymując się nadal na stosunkowo wysokim poziomie.

Sytuacja na rynku pieniężnym

Po przejściowym okresie niepewności, jaki się zaznaczył w końcu poprzedniego kwartału, w związku z wypadkami politycznymi, sytuacja na rynku pieniężnym w kwartale sprawozdawczym, zwłaszcza pod koniec kwartału, poczęła się kształtować ponownie pod wpływem normalnej tendencji rozwojowej. Wkłady oszczędnościowe i w P. K. O., które w marcu r. b. silnie się obniżyły, w kwartale sprawozdawczym wykazały ponownie znaczny wzrost o 19 miln. zł. Tendencja wzrostu utrzymywała się również w kwartale bieżącym tak, że już w połowie sierpnia wkłady oszczędnościowe powróciły do rekordowego poziomu, z okresu przed odpływem w marcu r. b. Również stale utrzymująca się od początku ub. r. tendencja przyrostu wkładów w bankach prywatnych uległa w kwartale sprawozdawczym dalszemu wzmożeniu. Suma wkładów w bankach prywatnych wykazała w kwartale sprawozdawczym wzrost o 25 miln. zł wobec 15 miln. zł wzrostu w kwartale poprzednim i 13 miln. zł wzrostu w kwartale ub. r. Jednocześnie jednak, niezależnie od powyższych tendencyj, w kwartale sprawozdawczym nastąpiło wzmożenie tempa inwestycyj publicznych, co zmusiło inwestycje państwowe do upłynnienia swych rezerw finansowych, zaznaczając się odpływem wkładów tych instytucyj w bankach państwowych. W wyniku tych procesów ogólna suma wkładów w bankach zmniejszyła się o 23 miln. zł. Zwiększone sezonowe zapotrzebowanie na środki operacyjne wpłynęło na rozszerzenie kredytu dyskontowego w Banku Polskim i wzrost obiegu pieniężnego. Utrzymanie się dużej płynności na niezwiązanym rynku pieniężnym odbijało się korzystnie na rynku lokacyjnym, powodując dalszy wzrost kursów papierów procentowych. Zniżkowa tendencja ogólnego poziomu cen, utrzymująca się od dłuższego czasu, uległa w kwartale sprawozdawczym wyraźnemu zahamowaniu, głównie pod wpływem sezonowego wzrostu cen artykułów rolnych, przy nadal zniżkujących cenach artykułów przemysłowych. Ogólny wskaźnik cen hurtowych, który w końcu marca r. b. wynosił 56,9, podniósł się w kwietniu, na skutek zwyżki cen artykułów rolnych, do 57,2. Następnie jednak pod wpływem trwającej nadal zniżki cen artykułów przemysłowych i przy niewiele już zmieniającym się poziomie cen artykułów rolnych, obniżył się ponownie, osiągając w końcu czerwca r. b. poziom 56,8.

Rozmiary ogólnego spożycia, jak można sądzić z danych o zbycie artykułów pierwszej potrzeby, wykazały w kwartale sprawozdawczym dalszy wzrost. Spożycie wsi wykazało lekką zniżkę. Zwiększyło się natomiast spożycie miejskiej ludności robotniczej, w związku z pomyślnym stanem zatrudnienia oraz spożycie pracowników państwowych, w związku z obniżką podatku specjalnego.

Wskaźniki cen hurtowych
w lipcu

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w lipcu br. wynosił według danych Głównego Urzędu Statystycznego 56.4 wobec 56.8 w czerwcu br., 56.9 w maju br. i 60.0 w lipcu roku ub. (podstawa 1928 = 100).

Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych w lipcu br. (podstawa 1928 = 100 — pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w czerwcu br., druga w lipcu ub. r.):

żywność i używki 55.0 (56.0 — 58.9), nabywane przez spożywców 60.4 (60.4 — 62.0),

artykuły rolne krajowe 51.3 (51.7 — 54.9), sprzedawane przez rolników 45.6 (46.3 — 51.4),

artykuły przemysłowe 57.1 (57.5 — 61.1), surowce 55.0 (55.1 — 62.0), półfabrykaty 56.3 (57.2 — 60.5), wyroby gotowe 59.5 (59.8 — 61.0),

surowce i półfabrykaty przemysłowe 55.8 (56.3 — 61.2), uzależnione od zagranicy 40.5 (40.5 — 53.6), skartelizowane 77.3 (77.9 — 78.1),

materiały budowlane 55.0 (55.1 — 55.4),

artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 64.7 (65.2 — 66.5).

Jak widać z powyższych liczb w lipcu br. utrzymała się w dalszym ciągu tendencja zniżkowa tak dla ogólnego wskaźnika cen, jak i dla wszystkich poszczególnych wskaźników.

———:ooo:———

Nowiny katolickie

SOBOTA 27 SIERPNIA. Św. Józefa Kalasantego, Wyznawcy. Ur. W Aragonii w r. 1556, założyciel zakonu wychowawczego Pijarów. Cierpliwy i miłosierny umiera w r. 1648 w Rzymie.

Wschód słońca o godz. 4.37, zachód o godz. 18.37. Długość dnia 14 godzin.

—oOo—

Kronika krakowska

WPISY DO PUBLICZNYCH SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH ZAWODOWYCH I HANDLOWYCH na terenie miasta Krakowa na rok szkolny 1938/39 odbędą się w dniach: 30 i 31 sierpnia i 1, 2, 3 września b. r. w godzinach między 17 a 19. Pracodawcy winni dopilnować wpisania się uczniów i uczennic w terminie wyznaczonym, a to pod rygorem skutków z art. 126 Rozp. Prez. R. P z dnia 7 czerwca 1937 r.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W DNIU 26 SIERPNIA. Mleko niezbier. litr 0.18—0.20, śmietanka 0.50—0.60, śmietana 1.00—1.20, ser zwyczajny kg 0.70—0.80, masło wybor. 2.80, masło stołowe 2.60, masło kuchenne 2.50, jaja świeże sztuka 0.08—0.09, buraki ćwikłowe kg 0.08—0.10, cebula 0.15—0.18, marchew 0.10—0.12, pietruszka i seler z nacią 0.18—0.20, pomidory 0.30—0.35, włoszczyzna 0.15—0.18, ziemniaki 0.08—0.10, ogórki kopa 1.30—2.00, kalafior sztuka 0.20—0.35, jabłka komp. kg. 0.45—0.60, jabłka stoł. 0.80—1.00, gruszki kompotowe 0.35—0.60, gruszki deser 0.80—1.20, śliwki zwyczajne 0.40—0.60, śliwki węg. kraj. 0.65—0.80, winogrona węg. 1.80—1.90, gęś żywa sztuka 3.50—5.00, kaczka żywa 2.00—3.00, kura 2.50—4.50, kurczęta para 2.00—4.00, karp mały żywy kg 2.00, karp duży 2.20, brzana, leszcz, szczupak 2.80—3.00, linki 1.80—2.00, świnki 2.00, wiślane drobne i średnie 0.90—1.20.

ŻONA EMERYTOWANEGO SIERŻANTA ZAGINĘŁA. Olga Trzosowa, ur. w r. 1899 w Kownie (Litwa), żona emer. st. sierżanta, zam. w Prądniku Białym przy ul. Piotra Kluski 5, wydaliła się z domu w dniu 6 sierpnia w niewiadomym kierunku i dotychczas nie powróciła.

NIEZNANI NOŻOWNICY PORANILI KOBIETĘ. Kilku nieznanych sprawców napadło w piątek o godz. 3.30 nad ranem na Zofię Mielniczukównę, zamieszkałą w Woli Duchackiej i poraniło ją nożami. Po dokonaniu napadu napastnicy zbiegli. Do rannej wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Pani B. Antczakowa, Zgierz: Zakład, o który pani zapytuje, jest żydowski i — według informacji uzyskanych przez nas — nie zasługuje na zaufanie.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
— Sobota 27. VIII. „Wiosenne porządki".
Niedziela 28. VIII. „Nowa Dalila".
Poniedziałek 29. VIII. „Pociąg do Wenecji".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Wesoły don Juan" i „Syn czterech ojców".
APOLLO: „Słowiczek" (Shirley Temple).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 27—30 sierpnia 1938 r. włącznie. „Ostrożnie z miłością". Anny Ondra, Ernst Behmer. Nadprogram: Balet „Tanagra".
L. O. P. P.: „Od wtorku do czwartku".
PROMIEŃ: „Zawiniłam".
STELLA: „Amerykańska awantura" (E. Bodo, Z. Nakoneczna, Ćwiklińska).
SZTUKA: „Tajemnica nocnego lokalu" (Warner Oland).
ŚWIT: „Perły i serce". W głównej roli król tenorów Nino Martini.
UCIECHA: „Agentka H 21".
WANDA: „Perły korony" (w rol. głów. Sacha Guitry).

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę po cenach najniższych, zabawna komedia L. E. Huxley'a **„Wiosenne porządki"** w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, R. Wroński, W. Kolwas i A. Possart.

Jutro w niedzielę po cenach zniżonych, komedia Fr. Molnara „Nowa Dalila" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego w premierowej obsadzie.

W poniedziałek premiera świetnej komedii znakomitej spółki autorów paryskich L. Verneuil'a i G. Berr'a p. t. **„Pociąg do Wenecji".** W komedii tej, odznaczającej się niezwykłą lekkością dialogów, skrzącej się humorem sytuacji i dowcipem słownym wystąpią: R. Pawłowska, W. Macherski, S. Czajkowski, R. Wroński, W. Kolwas. Sztukę opracował scenicznie reż. J. Karbowski.

—:oOo:—

Nieprawne pobieranie zasiłków

Wobec stale notowanych wypadków nieprawnego pobierania zasiłków ustawowych, spowodowanych zatajeniem faktu rozpoczęcia pracy zarobkowej przez bezrobotnych pracowników fiz. Wojewódzkie Biuro wyjaśnia, że w myśl postanowień § 17 *Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej* z dnia 2 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 58, poz. 556) *obowiązek zawiadomienia o przystąpieniu do pracy zarobkowej* stałej czy dorywczej spoczywa na angażowanym do pracy robotniku.

Niezależnie więc od tego, czy bezrobotny otrzymał pracę za pośrednictwem Biura, czy też z pominięciem tej drogi, należy we własnym dobrze zrozumiałym interesie osobiście powiadomić o tym punkt kontrolno-płatniczy.

Zawiadomienie, o którym mowa, winno być dokonane przy najbliższej od daty rozpoczęcia pracy kotroli stałej (tygodniowej), a *najpóźniej przed podjęciem zasiłku.*

Zatajenie faktu rozpoczęcia pracy zarobkowej względnie podanie daty późniejszej, w skutkach swych powoduje zastosowanie rygorów przewidzianych w punkcie b) art. 16 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, tj. *utratę prawa do dalszych niewyczerpanych zasiłków* ustawowych do końca okresu rocznego trwania uprawnień, a niezależnie od tego *dochodzenie strat poniesionych przez Wojewódzkie Biuro na drodze sądowej.*

Wody opadają

Wody na Skawie, Rabie, Dunajcu, Sole i Wisłoce opadły poniżej stanu sygnalizacyjnego i w dalszym ciągu opadają.

Wisła opada na przestrzeni od Pustyni do Szczucina, poniżej zaś w dalszym ciągu podnosi się. W piątek zarządzono w Krakowie pogotowie.

Stan Wisły w piątek o godz. 6 rano wynosił 316 cm, tj. 116 powyżej stanu alarmowego, w Sandomierzu o godz. 12-tej 397, tj. 147 powyżej stanu sygnalizacyjnego. W Krakowie stan Wisły wynosił w piątek 135 cm poniżej stanu sygnalizacyjnego.

Zgon prof. Teodora Axentowicza

W piątek w nocy o godzinie 1 zmarł w Krakowie znakomity artysta-malarz, były rektor Akademii Sztuk Pięknych śp. Teodor Axentowicz.

* * *

Śp. Teodor Axentowicz urodził się w **Kronsztadzie** (Brassó) w Siedmiogrodzie **13 maja 1859 r.** Kształcił się (w latach 1878 — 1881) w **Monachium**, a następnie w **Paryżu.**

W r. 1895 mianowany został **profesorem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie** (obecnie Akademii Sztuk Pięknych). Dwukrotnie w latach 1910/11 i 1927/8) piastował godność **rektora** tej uczelni.

Zmarły zostawił szereg cennych **obrazów**. Z początku malował **sceny historyczne i rodzajowe**, jak n. p. **„Posłowie polscy u Henryka Walezjusza w Paryżu"**, **„Pogrzeb na Rusi"** i t. p. Później przerzucił się do portretów i stał się **jednym z najznakomitszych portrecistów**. Malował portret Sary Bernhard, ks. Władysława Czartoryskiego, ks. Metropolity Adama Sapiehy, portret własny i bardzo wiele studiów głów kobiecych.

W uznaniu zasług śp. prof. Axentowicz otrzymał cały szereg **zaszczytnych odznaczeń.**

Pogrzeb śp. prof. Axentowicza odbędzie się w poniedziałek przed południem.

Z powodu zgonu śp. prof. Axentowicza z gmachu **Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie** powiewa żałobna chorągiew.

Harce samochodowe na ulicach Krakowa

Mimo, że ruch uliczny w Krakowie jest stosunkowo nieduży w porównaniu z wielu miastami zachodnio-europejskimi, zdarza się w tym mieście **bardzo wielka ilość wypadków samochodowych.**

Kto ponosi winę?

Automobiliści twierdzą, że publiczność. Jest w tym dużo prawdy. Krakowska publiczność często zapomina, że jezdnie nie są przeznaczone na przechadzki dla pieszych. **„Nauka chodzenia"** nie dała — jak się okazało — żadnych wyników. Nic się w Krakowie nie zmieniło. **Jak dawniej tak i teraz publiczność chodzi po ulicach nieostrożnie.**

Z drugiej jednak strony **nie są bez winy automobiliści. Harce samochodowe są istną plagą ulic Krakowa.** Na najruchliwszych ulicach automobiliści urządzają **wyścigi**, a publiczność jest wobec tych wybryków bezradna. Ilość posterunków policyjnych w Krakowie jest zbyt mała, jak na tak duże miasto. Tak więc wybryków nie ma kto ukrócić.

Tragiczny wypadek, który wydarzył się we czwartek na ul. Lubicz, powinien zwrócić uwagę kompetentnych czynników na nienormalny stan, istniejący w Krakowie pod względem bezpieczeństwa. Taksówka potrąciła siostrę Urszulankę A. I. Siostra A. I. doznała złamania podstawy czaszki i w stanie groźnym przewieziona została do szpitala św. Łazarza.

Wypadki samochodowe zdarzają się w Krakowie zbyt często, aby można było przejść nad nimi do porządku dziennego.

Tajemniczy trup pod Krakowem

W Bilczycach pod Krakowem znaleziono we czwartek zwłoki mieszkańca Bilczyc, Piotra Dulika z raną na głowie. Policja prowadzi dochodzenia.

Księga zażaleń

Telefon „od parady"

Sądziłby kto, że telefon wszędzie i zawsze ma na celu wygodę publiczności, zwłaszcza w urzędach. Może tak jest gdzie indziej, ale nie u nas. Często widzę, jak publiczność korzysta z telefonów w urzędach — ale na filmie...

Oto malutki przykład.

Jeden z krakowskich obywateli, płacący podatki, miał pewną sprawę do załatwienia w jednym z urzędów skarbowych w Krakowie. W czasie rozmowy z urzędnikiem wyłoniła się pewna wątpliwość i zaszła potrzeba porozumienia się z osobą, która ma w siebie telefon. Petent poprosił, aby mu pozwolono skorzystać z telefonu, stojącego na biurku, aby mógł porozumieć się z tą osobą.

— Czy można zatelefonować? — zapytuję.

— Nie! — odpowiada urzędnik.

— Więc muszę dla drobiazgu odejść bez załatwienia sprawy.

— Trudno! Przyjdzie pan innym razem.

Tak więc obywatelowi płacącemu podatki nie wolno było skorzystać z telefonu, jakkolwiek załatwienie leżało w interesie skarbu państwa.

Sądzę, że urzędnik nie pozwalając na użycie telefonu nie robił tego na własną rękę. Widocznie musiał otrzymać taką instrukcję z góry.

Jeśli tak, to ta instrukcja powinna być jak najszybciej cofnięta.

Chyba, że telefon jest tylko od „parady".

M.

Alarm lotniczy w ogrodzie zoolog.

Tak się już złożyło, że pierwszym państwem, które pomyślało o zorganizowanej obronie ogrodów zoologicznych w razie ataku lotniczego jest, żadne inne państwo — tylko Japonia.

Wprawdzie w tej chwili jest Japonia tym państwem, które prowadzi wojnę na obcej ziemi i tam krwawią jej synowie, niemniej wewnątrz kraju cały naród, na wszystkich odcinkach życia codziennego, przygotowuje się do obrony. Przede wszystkim dużą wagę kładzie się na przygotowanie całego społeczeństwa oraz wszystkich jego komórek do czynnej i biernej obrony przeciwlotniczej. Nie zapomniano nawet o ogrodach zoologicznych, które posiadają bardzo wartościowe okazy. Przeprowadzono tam szereg ćwiczeń, mających na celu przeszkolenie personelu jak ma się zachowywać w czasie ataku lotniczego. Ćwiczenia te nie były łatwe, gdyż dla bardzo wielu gatunków zwierząt trzeba było szukać specjalnych metod, które by pozwalały szybko je z miejsc otwartych skierować do podziemnych schronów, w jakie już zaopatrzono zwierzyńce w Tokio i Ossaka. Gdy ustalono sposoby szybkiego chwytania zwierząt, rozpoczęły się praktyczne ćwiczenia, a następnie nawet pokazy publiczne.

Czaple, bociany, żórawie są zapędzane do schronów wysokimi płotami z mat, — (kilkakrotnie przewyższającymi swoją wielkością te ptaki), — które personel pierścieniem posuwa ku ptakom, coraz więcej ję zwężając, aż przybliży się z nimi do otworu schronu.

Dzika świnia pozornie dająca się łatwo przenieść, musi być chwytana w mocne sieci, a potem dopiero da sę przetransportować do schronu.

Aligatora chwyta się linami, okręcając go następnie około deski, do której wiąże się go mocno, przenosząc już spokojnie do schronu. Jest tak obezwładniony, że ani ludziom, ani zwierzętom nie może nic złego zrobić. Celem schwytania antylopy, personel ćwiczony jest w rzucaniu lassem, gdyż regulamin alarmowy przewiduje, że muszą one być chwytane lassem dla pośpiechu, a następnie dopiero bezpiecznie ulokowane.

Ma też regulamin i krwawe punkty. Oto takie okazy jak *lwy, tygrysy i t. p. muszą być, w myśl instrukcji tego regulaminu, zastrzelone w momencie, gdy grad bomb zacznie spadać.* Wówczas nie ma czasu na żałowanie zwierząt, a zniszczenie klatek umożliwiłoby wydostanie się na wolność dzikich bestyj, które, zwłaszcza gdyby były ranne mogłyby stać się groźne dla ludzi.

Dalsze wieści o naradzie w Juracie

Jak się dowiadujemy, jedna z warszawskich agencyj prasowych podaje nowe szczegóły o konferencjach politycznych w Juracie. Twierdzi ona, że ostatnio brało w naradzie udział 5 osób: marszałek Sławek, b. marsz. Świtalski, b. premier Jędrzejewicz, poseł Brzęk-Osiński i jeden z przywódców OZN. Rozmowy dotyczyły konsolidacji i przeciwdziałania rozbijaniu obozu legionowego. Narad nie ukończono a ich dalszy ciąg ma się odbyć jakoby we wrześniu w Sejmie. *Byłoby to dowodem, że jednak istnieją jakieś próby zbliżenia obu grup: sławkowej i OZN.* Pewne oznaki zbliżenia między obu odłamami obozu legionowego przejawiły się już podczas sesji nadzwyczajnej.

——oOo——

Kłopoty litewskie z Kłajpedą

Kowno, 26. VIII. (PAT., „XX Amzius“ zamieszcza korespondencję z Kłajpedy, w której zastanawia się nad stosunkami, panującymi w Kłajpedzie. Autor artykułu podkreśla, że *dyrektoriat kraju kłajpedzkiego izoluje ten kraj od reszty Litwy.* Dowodem tego jest m. in. zamiar przeprowadzenia ustawy, mocą której rzemieślnicy z Litwy nie mieliby prawa pracy w kraju kłajpedzkim. Przeciwko tej ustawie litewski gubernator kraju kłajpedzkiego aż trzy razy musiał zakładać veto.

Nowy kandydat na stanowisko dyrektora P. A. T.

Z Warszawy donoszą, że w związku ze zmianami na stanowiskach kierowniczych Polskiego Radia i PAT utrzymują, że kandydatura p. Święcickiego na dyrektora PAT w ostatniej chwili upadła prawdopodobnie dlatego, że uchodzi on za zbyt wyraźnego zwolennika grupy pułkownikowskiej. Obecnie mówi się, że dyrektorem naczelnym PAT zostanie dotychczasowy naczelny redaktor tej agencji p. Miecz. Obarski. Ktoby miał objąć stanowisko po nim, na razie nie wiadomo.

SKAZANIE ADWENTYSTY ZA BLUŹNIERSTWO

Dowiadujemy się, że Wacław Witczyński, 40-letni mechanik, skazany został przez Sąd Okr. w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Sremie, na rok więzienia za bluźnierstwo i wyszydzanie religii katolickiej. Witczyński jest propagatorem sekty adwentystów i był już karany za podobne przestępstwo 6-miesięcznym więzieniem.

Prace nad nowelą o czynniku obywatelskim w sądach karnych

Z Warszawy donoszą nam, że rozpoczęto już **studia nad nowelą do ustawy o sądach powszechnych, która ma wprowadzić czynnik obywatelski do kompletów rozpatrujących sprawy karne.** Odpowiednia nowela była już wniesiona na nadzwyczajną sesję ustawodawczą, lecz rząd ją wycofał dla dokonania poprawek. Nowela będzie wniesiona ponownie na sesję zwyczajną parlamentu.

Kupcy litewscy w Warszawie

Ze względu na zainteresowanie coraz częściej zjawiają się w Warszawie kupcy litewscy. Z Kowna przybyli ostatnio trzej hurtownicy futrzarscy, którzy interesują się sprawą eksportu futer farbowanych i wyprawianych w Polsce. Toczą się również rozmowy pomiędzy litewskimi kupcami drzewnymi a przedstawicielami naszego przemysłu w sprawie nawiązania współpracy.

JUŻ WKRÓTCE „DZIENNIK USTAW“ OGŁOSI TEKST USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Z Warszawy dochodzą wieści, że do redakcji Dziennika Ustaw przesłano już ustawy samorządowe, uchwalone przez Sejm i Senat na sesji nadzwyczajnej. Będą one ogłoszone w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw“. Spodziewać się należy, że po ogłoszeniu ustawy, wyznaczony zostanie termin wyborów.

Pierwszy międzynar. obóz młodzieży na Kaszubach

Niedawno w ośrodku turystycznym w Wieżycy, nad jez. Ostrzyckim, rozpoczął się pierwszy na Kaszubach międzynarodowy obóz młodzieży. W obozie znajdują się goście z południowej Afryki, Australii, nad to przedstawiciele młodzieży z różnych państw europejskich: Czechosłowacji, Węgier, Włoch, Szwajcarii itd. Razem jest w obozie 40 osób z zagranicy, którym przydzielono grupę polską, złożoną z 20 osób.

——x——

Starosta Wyględa zarządcą majątku Ks. Pszczyńskiego

Jak nas ostatnio informują, w Pszczynie zniesiono zarząd przymusowy, ustanowiony swego czasu dla majątków i przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego. Wszystkie należności skarbowe są już uregulowane, a gospodarka uporządkowana. Na nowego normalnego zarządcę spadku po księciu Pszczyńskim spadkobiercy zamierzają powołać obecnego starostę w Rybniku p. Jana Wyględę.

Przemyśl

SZCZĘŚLIWE OCALENIE. Przy remoncie kamienicy przy ul. Franciszkańskiej spadli z rusztowania znajdującego się na trzecim piętrze dwaj robotnicy Tad. Acedański i Wład. Mielnik. Jakby cudem chwycili się spadając rękami rusztowania na pierwszym piętrze i zawiśli w powietrzu, skąd po pewnym czasie uwolniono ich przy pomocy drabin. Przyczyną wypadku było załamanie się niezabezpieczonego rusztowania, za co został pociągnięty do odpowiedzialności przedsiębiorca Szajna Juliusz.

ROBOTY MIEJSKIE WE WRZEŚNIU. We wrześniu zostaną wykonane następujące roboty miejskie: ul. Kazimierzowska budowa nowego kanału oraz budowa nawierzchni, ul. Rejmonta, Ratuszowa, Rogozińskiego, wybrzeże Wilsona dalszy ciąg robót, ul. Dworskiego od ul. Tarnawskiego do ul. Hausnera zabrukowanie na starej żwirówce i suchej matcie, zaś od pl. Na Bramie do ul. Smolki zabrukowanie kostką na podkładzie betonowym. Roboty miejskie budowlane obejmują przebudowę olbrzymiego gmachu szkoły im. Kr. Jadwigi, oraz remont fasady budynku Zarządu Miejskiego.

Sygnatura: I. Km. 1882/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości że dnia 5 września 1938 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Poselska Nr. 18, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Salomona Paperle, składających się z 10 płaszczy futrzanych, oszacowanych na łączną sumę zł. 720.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

Sygnatura: I. Km. 1376/38 i .conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1938 r. I. o godz. 12.30 w Krakowie, św. Sebastiana 7; II. o godz. 13 w Krakowie, ul. Sienna 14, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do 1) Izraela Frischmana i 2) Abrahama Werfla, składających się: I. urządzenia domowego, jadalni i innych; II. urządzenia domowego, ubrania męskiego popielatego, zegaru stojącego, pióra wiecznego „Pelikan“ i innych, oszacowanych na łączną sumę zł 2.145.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

KAROL CONRAD 40

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Van Leykirken był zupełnie zbity z tropu.

— Nie rozumiem doprawdy... — wyjąkał. — Nie rozumiem, co to znaczy... Jeśli Jane panu dokuczyła zanadto, to dlaczego pan nie powie?... Pogadam z nią po swojemu...

Urwał przestraszony.

Twarz Lutjensa przeistoczyła się w potworną maskę. Niezręczne i natarczywe próby wciągnięcia go w rozmowę doprowadziły do tego, że czuł się teraz jak pacjent w rękach nieudolnego dentysty, który już dotarł do nerwu w chorym zębie i jednak dalej borował. Ale nie wybuchnął. Przesunął dłonią po sinoczerwonej twarzy, przełknął z trudnością okrzyk bólu i wściekłości, który utknął w krtani, tamując oddech. Nawet nie zaklął. Przemilczał:

Ślepy i głuchy dentysta borował dalej.

— Tak było, Lutjens, prawda? No, niech pan mówi!

Rządca wyjął gruby niklowy zegarek, spojrzał i mruknął:

— To nie ma nic wspólnego z panną Jane...

Dochodziła godzina ósma.

— Jestem tylko trochę zmęczony — dodał chowając zegarek — i to wszystko.

Wstał, skinął niedbale głową i skierował się ku wyjściu. Na progu przystanął, odwrócił się, popatrzał na van Leykirkena wytrzeszczonymi oczami i rzucił półgłosem:

— Ślepy... i głuchy jak pień!

Wyszedł z jadalni, pozostawiając van Leykirkena, znieruchomiałego ze zdumienia, wbiegł po schodach na piętro, przemknął przez długi korytarz, przy czym spojrzał mimo woli na drzwi Jane i wpadł do swojego pokoju. Zdjął buty, włożył lekkie pantofle z płótna żaglowego i zaczął się przechadzać szybkim krokiem od drzwi do okna i z powrotem.

Długo tak chodził z rękami założonymi w tył i z nisko zwieszoną głową.

Przerwał wreszcie wędrówkę i spojrzał na zegarek, a potem przez okno — chciał się przekonać, czy jeszcze jest światło w zachodnim skrzydle domu, w którym mieściły się na dole różne ubikacje gospodarskie, na górze mieszkała służba. Trzeba było wychylić się, gdyż z tego miejsca nie widział dokładnie, więc musiał spuścić moskitierę.

Przed tym zgasił lampę, nie ze względu na moskity — w obecnej chwili nie myślał o nich wcale — natomiast należało upozorować na wszelki wypadek udanie się na spoczynek.

O dziesiątej minut dziesięć na dole światło zgasło i rozbłysło wkrótce w kilku oknach na poddaszu, a o wpół do jedenastej całe zachodnie skrzydło domu pogrążyło się w mroku.

Jednak Lutjens czekał do północy. Potem otworzył ostrożnie szafę ścienną, wyjął z szuflady obcęgi średniej wielkości, wetknął je do głębokiej kieszeni marynarki, wziął buty pod pachę, uchylił cicho drzwi i wyślizgnął się na korytarz.

Trzecie drzwi po lewej stronie prowadziły do pokoju Jane.

Lutjens podkradał się, wstrzymując oddech i zajrzał przez dziurkę od klucza — w pokoju było ciemno. Dobrnął następnie do schodów i zaczął spuszczać się powoli na dół, unikając stąpania na środek stopni, ponieważ wtedy skrzypiały.

Noc była ciemna, parna i wilgotna.

Wkładając buty Lutjens szeptał bezgłośnie:

— Zobaczymy teraz, kto kogo... zobaczymy...

Oglądając się od czasu do czasu na dom, udał się w kierunku zatoki, minął ją, skręcił na lewo i posuwając się potem brzegiem wyspy, doszedł do polanki, na której Jane złożyła ładownice z nabojami, rynsztunek i zapasy żywności.

Popatrzał na skrzynie, worki i baki z benzyną, roześmiał się cicho i pomyślał: — Przecież „Ariel“ nie wytrzyma tego ciężaru. Trzeba będzie zostawić część bagażu. Co zostawi?... Z pewnością nie amunicję i nie lekarstwa, bo o to najtrudniej w tym przeklętym kraju!

Roześmiał się jeszcze raz, zdjął marynarkę, zakasał rękawy koszuli i zabrał się do pracy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.